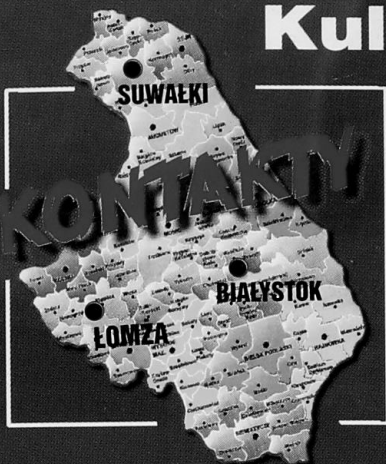


Zwyczajni niezwykajni • Uśmiech Temidy
Kultura bez zęba • Niedosyt zwycięstw

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17



Kabiny **KABI**
rabat do 22%

Łomża, ul. Zjazd 2 tel. 216 56 47

CHCESZ MIEĆ COŚ DOBREGO, KUP

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

18-420 Jedwabne, ul. Polna 27, tel. (086) 217 22 11
www.sonarol.pl

KONTAKTY

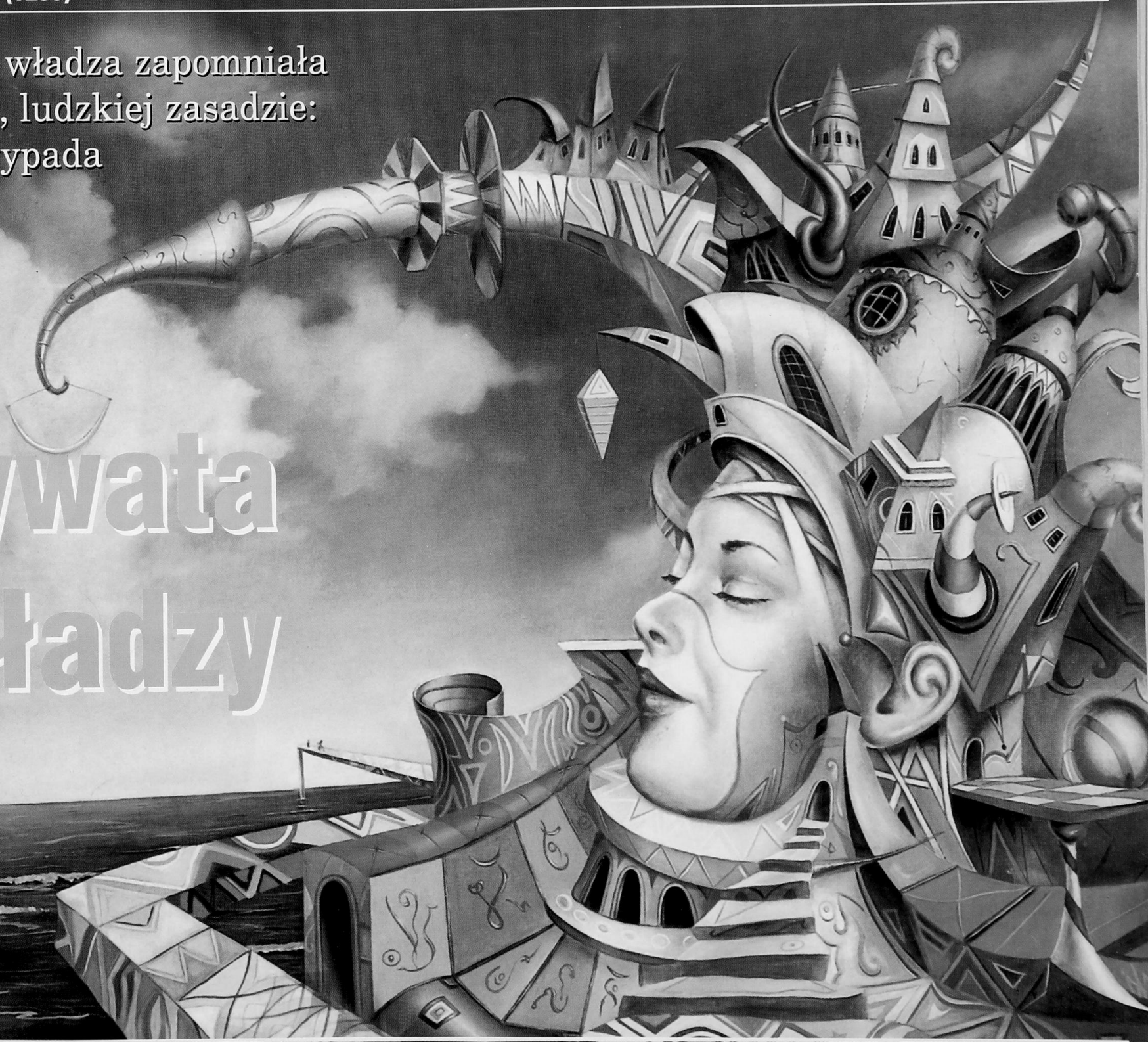
Nr 47 (1255)

21 LISTOPADA 2004

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

W Polsce władza zapomniała
o zwykłej, ludzkiej zasadzie:
tak nie wypada

Prywata władzy



AUTO SERWIS
MARGO
ŁOMŻA
AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h



☎ 0-604 420 420 ☎ 0-86 218 29 73



OKNA
DELTA

Tylko u nas - 10 rat na 0%

Raty 0%

PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!

BIURA HANDLOWE PRODUCENTA

Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55

Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19 ☎ 746 86 80

Zambrów, Al. Woj. Polskiego 7 ☎ 276 10 05

STACJA PALIW, AUTOGAZ

Wygoda, ul. Wesola 2

18-400 Łomża, tel. (086) 219-30-25

Autoryzowany Dystrybutor Oleju Opałowego PKN Orlen S.A.

oferujemy:
lekki olej opałowy
po konkurencyjnych cenach



dostawa do Klienta gratis!

PALIWA SILNIKOWE I AUTOGAZ

SPRZEDAŻ AUTOCYSTERN

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



KA
KA

OWE
97
zł/m

hoink
rodzin
rze ułoż

panel

m mies
el. 086/47304

Europejska jakość!

DROGI KLIENCIE !

Już nie musisz tracić czasu
szukając tanich okien!
Mamy dla Ciebie wyjątkową ofertę!

Okna
Teraz
Terrazyt

W SUPER CENIE!

NIGDZIE NIE ZNAJDZIESZ TAKIEJ OFERTY!!!

Nowa linia okien w systemie
STATIC i DYNAMIC

WYSOKI STANDARD WYPOSAŻENIA OKIEN!
NOWOCZESNA LINIA WZORNICZA

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...



SERDECZNIE ZAPRASZAMY

CERTYFIKAT
JAKOŚCI
ISO
9001:2000

10 lat
gwarancji
TERRAZYT

www.terrazyt.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

- ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
SKŁAD FABRYCZNY
- ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44
- CIECHANOWIEC, UL. DROHICKA 69, TEL./FAX 086/277-27-33
PRZEDSTAWICIELSTWA HANDLOWE
- ŁOMŻA, UL. KONSTYTUCJI 3 MAJA 2A lok. 57, TEL./FAX 086/218-79-86
- ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19
- KOLNO, PLAC WOLNOŚCI 35, TEL./FAX 086/278-32-74
- ŚNIAĐOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17
- NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51
- JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04
- ZAMBÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
- GRAJEWO, UL. KOMUNALNA 20, TEL./FAX 086/273-85-46
- CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
- WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55
- CZYŻEW, UL. DUŻY RYNEK 22 a, TEL. FAX 086/275-68-17
- SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55
- ŁAPY, PL. NIEPODLEGŁOŚCI 2, TEL./FAX 085/715-72-72
- RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15
- SZCZUCZYN, UL. ŁAKOWA 1, TEL./FAX 086/272-55-88

**GWIAZDKOWE HITY
GENOWE !!!**

promocja trwa do 31.12.2004

PANELE PODŁOGOWE

od **21 97** zł/m²

Panele pod choinkę
- dla całej rodziny

... i niech wszystko się dobrze ułoży!

To ogłoszenie
uprawnia do

5%

rabatu w sklepie
na wszystkie towary
nie objęte
promocją

życzy

Centrum Paneli

w Twoim mieście

do każdej podłogi click dodajemy
PREZENTY !!!

Łomża, ul. Mickiewicza 45, tel. 086/4730499

HONDA

The Power of Dreams



Honda Jazz

opony zimowe + automatyczny włącznik świateł
w cenie samochodu



Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3
tel. (085) 651 61 12, fax 651 82 79
<http://multi-auto.honda.pl>, e-mail: multiauto@zetobi.com.pl



opony zimowe + autoalarm
w cenie samochodu



opony zimowe + autoalarm,
dywaniki i automatyczny
włącznik świateł
w cenie
samochodu



opony zimowe + autoalarm
GRATIS

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszcuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciele:
Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Ci, którzy bacznie obserwują,
co dzieje się na szczytach władzy w
Polsce, mogą oszaleć. Z rozpacz.
To nie ma już ani jednego spra-
wiedliwego? Wszystko i wszyscy od
prawa do lewa utylłani w nieczy-
stych machinacjach? Nawet jasno-
górcy paulini? Co z tą Polską!

Przyznam, że czytam, słucham
i oglądam wszystko ze spokojem.
Przez moment zastanawiałem się
nawet, czy to nie zubożenie.
Nie. Tak dzieje się na całym świe-
cie. Wiem, że to wcale nie upraw-
nia, by przyjąć niegodziwości w
życiu publicznym za normę. Nie
przyjmuję.

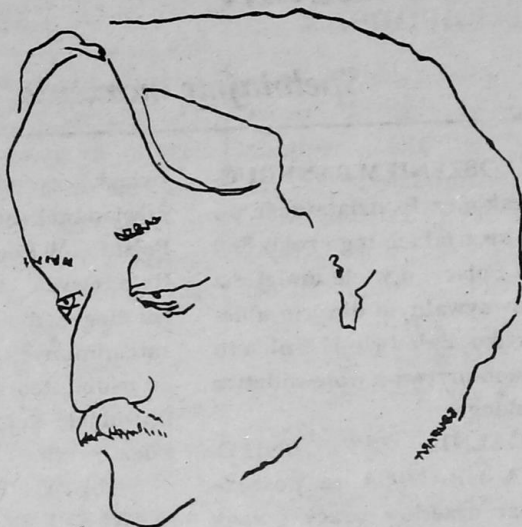
Spokój bierze się z wiedzy, że
aferzyści gospodarczy i hochszta-
plerzy polityczni byli, są i będą zawsze. Pytanie: jak poradzi sobie z nimi państwo?

To, że niemal co dzień dochodzi do ujawnienia nowych, paskudnych faktów i ich
bohaterów, w moim przekonaniu najlepiej właśnie świadczy, że państwo radzi sobie
zupełnie dobrze. Gdyby polska demokratyczna (wolność słowa mediów) i struktury
państwa (nawet z żalosnymi komisjami śledczymi) były niesprawne, nikt o niczym
by nie wiedział, niczego nie wyjaśnił, nie dochodził, nie wyciągał konsekwencji.

Obezwładnia mnie zupełnie co innego: w najgorętszym czasie patrzenia sobie na
ręce nie brakuje zachowań świadczących o arogancji, zadufaniu, poczuciu bezkar-
ności. Zazwyczaj w takich przypadkach zadzieramy głowy: to ci na górze! Nieko-
niecznie. Kilka dni temu, po publikacji zadzwonił do mnie jej bohater. Domagał się
przeprosin i sprostowania. Do sprostowania ma prawo. Za chwilę zagroził: jeśli nie
będzie za tydzień, uruchomię wszystkie znajomości i układy... Z arogancji, zadufa-
nia, poczucia bezkarności pchał się, jakby nie czytał o byłym ministrze sprawiedli-
wości (groził gazecie), nie wiedział, że rozmowy telefoniczne można nagrywać (jak
posła Pęczaka), w aferę. Afery nie będzie. Mamy ich w Polsce dość. I instrumentów
demokratycznych, by ukłęblić im łeb.

Z tych powodów na pytanie, co z naszą Polską, mówię: zupełnie nieźle.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Burmistrz Nowogrodu

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż następujących nieruchomości,
położonych na terenie miasta Nowogród przy ulicy Grunwaldzkiej, w kompleksie urbanistycznym
o przeznaczeniu terenu pod zabudowę mieszkaniową, stanowiących własność Gminy i Miasta Nowogród:

1. nieruchomość niezabudowana o pow. 811 m², składająca się z działek oznaczonych numerem 1729
i 1730, posiadająca urządzone księgi wieczyste Kw Nr 4572 i Kw 22.879 w Sądzie Rejonowym w Łomży,
cena wywoławcza netto 10.163 zł + 22% VAT
2. nieruchomość niezabudowana o pow. 916 m², składająca się z działek oznaczonych numerem 1731
i 1732, posiadająca urządzone księgi wieczyste Kw Nr 13.394 i Kw Nr 13.658 w Sądzie Rejonowym
w Łomży, cena wywoławcza netto 10.784 zł + 22% VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 grudnia 2004 r. o godz. 10-tej w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego
w Nowogrodzie przy ulicy Łomżyńskiej 41, na każdą nieruchomość oddzielnie.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej
do dnia 17 grudnia br. na konto Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie
Nr 18 8757 1011 2600 0097 2000 0010 oraz dostarczenie dowodu wpłaty do pokoju Nr 6 tut. Urzędu.

Przedmiotem licytacji będzie cena wywoławcza netto.

Wpłacone wadium ulega przepadkowi w razie uchylania się uczestnika,
który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.

Ponadto kupujący ponosi koszty związane z okazaniem granic, sporządzeniem aktu notarialnego
oraz założeniem lub zmianą księgi wieczystej.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie tut. Urzędu – pokój Nr 6.
Przetarg może zostać odwołany lub unieważniony bez podania przyczyny.

fak. 6268

DACHY

Blachodachówka

- Trapez T-6, T-18, T-35, T-50, T-55
- Dachówka ceramiczna Koramic
- Dachówka cementowa IBF

od 18,93 zł*

TRAFFIC
DACHY & BLACHY
fax (085) 676 13 44

Salon firmowy: Łomża, Al. Legionów 52
tel. (086) 212-53-57, fax (086) 212-53-58
kom. 0 600-926-795

Wysokie Mazowieckie, ul. Białostocka 2
tel. (086) 275-21-91

www.traffic-blachy.pl

REKLAMA

KONTAKTY



ZA TYDZIEŃ:

Spełniamy marzenia

OGŁOSZENIEM BANKRUCTWA zakończyło działalność po trzech kwartałach tego roku 860 firm w Polsce, o wiele mniej niż w porównywalnym okresie ubiegłego roku. Zaledwie 11 z nich to przedsiębiorstwa z województwa podlaskiego.

LEGALNIE ZATRUDNIŁO SIĘ ZA GRANICĄ za pośrednictwem urzędów pracy ponad 4 tysiące mieszkańców powiatów łomżyńskiego, kolneńskiego, zambrowskiego, wysokomazowieckiego i grajewskiego. Główne kierunki wyjazdów to Niemcy i Francja, gdzie pracę znajdowali przede wszystkim w rolnictwie i budownictwie.

BIAŁORUSINI, LITWINI, NIEMCY, ROMOWIE, ROSJANIE, UKRAIŃCY I ŻYDZI z różnych stron Polski po raz kolejny zjechali do Puńska (pow. sejneński) na Spotkanie Mniejszości Narodowych, zorganizowane przez Dom Kultury Litewskiej w Puńsku i Stowarzyszenie Litwinów w Polsce.

1350 GOSPODARSTW DOMOWYCH PODLASKIEGO ODWIEDZA ankieterzy urzędu statystycznego, pytając o zdrowie i ocenę lekarzy. W całym kraju do badań losowo wybranych jest 20 tysięcy rodzin.

ZWOLNIONYCH MOGŁOBY ZOSTAĆ NAWET PONAD 1000 POCZTOWCÓW, oceniają

Laureaci marszałka

Wiesław Janicki, Barbara Kuzub-Samosiuk i ks. Witold Nagórski są tegorocznymi laureatami nagrody marszałka województwa podlaskiego w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury.

Wiesław Janicki, wieloletni pracownik „Kontaktów”, redaktor Radia Białystok, został uhonorowany za dokumentowanie historii regionu północno-wschodniego. Barbara Kuzub-Samosiuk, założycielka zespołu folkowego „Czeremszyna”, za popularyzowanie regionalnej kultury ludowej w kraju i poza jego granicami. Ks. Witold Nagórski za ochronę zabytków kultury oraz krzewienie postaw tolerancji wobec różnorodnych wyznań, narodów i kultur.

Oficjalne ogłoszenie oraz wręczenie nagród odbyło się w środę, 17 listopada, w Tykocinie.

związkowcy, gdyby doszło do zapowiadanej reorganizacji Poczty Polskiej. W Podlaskiem, w trzech Rejonowych Urzędach Poczty (podlegają dyrekcji w Olsztynie), zatrudnionych jest około 4 tysięcy osób. Reorganizacja zakłada likwidację Rejonowych Urzędów Poczty.

SKLEPY POWINNY BYĆ OTWARTE W NIEDZIELE bez żadnych administracyjnych ograniczeń, stwierdziło prawie 60 proc. z ponad 700 białostoczan, którzy wzięli udział w uchwalonej przez Radę Miejską konsultacji społecznej, dotyczącej handlu w tym dniu. Prezydent Ryszard Tur nie zdecydował jeszcze, czy w tej sytuacji wycofa swój projekt, wprowadzający częściowe zakazy.

ZAKAZ RUCHU POJAZDÓW, wprowadzony na utrzymanie w dawnym stylu ulicy Farnej w Łomży, spowodował poważ-



Ma swoje gołębie Paryż, ma Wenecja. Łomża nie gorsza! Każdej niedzieli na Starym Rynku gołębie czekają na stałych opiekunów, którzy je karmią. I taki miły widok utrwalił się naszym obiektywem.

ne kłopoty handlowców na śródmiejskim deptaku. „Nie możemy dowozić zaopatrzenia i klienci mają ograniczony dostęp do naszych sklepów”, poinformowali władze miasta, domagając się rozwiązania problemu.

WICEPRZEWODNICZĄCYM OGÓLNOPOLSKIEJ FEDERACJI Stowarzyszeń Represjonowanych w Stanie Wojennym został Józef Nowak z Białegostoku, który działając w białostockim Klubie Więzionych, Internowanych, Represjonowanych, od lat zajmuje się dokumentowaniem wydarzeń stanu wojennego w regionie.

BŁYSKAWICZNEJ REAKCJI STRAŻNIKÓW NALEŻY ZAWDZIĘCZAĆ opanowanie ognia na poddaszu budynku Aresztu Śledczego w Białymstoku, gdzie

przebywa około 500 więźniów. Straty: 60 tysięcy złotych. Prawdopodobną przyczyną pożaru była wada w instalacji elektrycznej.

SKAZUJĄCY, ALE NIEPRAWOMOCNY WYROK SĄDOWY TO ZA MAŁO, aby pozbać starostę stanowiska, uznała większość radnych powiatu monieckiego. Starosta Mirosław P. został w lipcu tego roku skazany na rok więzienia w zawieszeniu za wystawienie dokumentu ze wsteczną datą i działanie na szkodę interesu publicznego. Obie sprawy związane są z prowadzeniem prac geodezyjnych w powiecie w 2000 roku.

BIAŁOSTOCKA PROKURATURA UMORZYŁA śledztwo w sprawie kontraktowania świadczeń stomatologicznych na ten rok przez podlaski oddział Narodowego Funduszu Zdrowia. Skargę na nieprawidłowości złożyło około 100 lekarzy, którzy kontraktów nie otrzymali, ale ich zarzuty faworyzowania przez komisję znajomych nie potwierdziły się.

KILKADZIESIAT TON



Ma swoje gołębie Paryż, ma Wenecja. Łomża nie gorsza! Każdej niedzieli na Starym Rynku gołębie czekają na stałych opiekunów, którzy je karmią. I taki miły widok utrwalił się naszym obiektywem.

ne kłopoty handlowców na śródmiejskim deptaku. „Nie możemy dowozić zaopatrzenia i klienci mają ograniczony dostęp do naszych sklepów”, poinformowali władze miasta, domagając się rozwiązania problemu.

WICEPRZEWODNICZĄCYM OGÓLNOPOLSKIEJ FEDERACJI Stowarzyszeń Represjonowanych w Stanie Wojennym został Józef Nowak z Białegostoku, który działając w białostockim Klubie Więzionych, Internowanych, Represjonowanych, od lat zajmuje się dokumentowaniem wydarzeń stanu wojennego w regionie.

BŁYSKAWICZNEJ REAKCJI STRAŻNIKÓW NALEŻY ZAWDZIĘCZAĆ opanowanie ognia na poddaszu budynku Aresztu Śledczego w Białymstoku, gdzie

ZNAKI CZASU

• Na modernizację Polski Unia Europejska przeznaczyła 25 mld zł funduszy strukturalnych. Gminy w całym kraju przygotowały prawie pięć tysięcy projektów inwestycji: budowy nowych szkół, szpitali, dróg.

• „Publicznym szpitalom nie wolno brać pieniędzy za leczenie pacjentów, to nielegalne i grozi za to grzywna”, przypomina minister zdrowia Marek Balicki. Tak zareagował minister na decyzję kilku szpitali, że pacjenci, którzy zapłacą za swoje leczenie będą operowani poza kolejnością.

• Aż 51 proc. polskich rolników jest zadowolonych z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. O pozytywnej ocenie zdecydowały przede wszystkim dopłaty bezpośrednie.

• Pod apelem o wycofanie polskich wojsk z Iraku PSL zebrało około 700 tysięcy podpisów.

• Już za 16 tys. euro można kupić dom w Niemczech, za trzy euro metr działki. Mieszkania, domy i działki budowlane wystawił na sprzedaż dla Polaków niemiecki przygraniczny powiat Uecker-Randow.

• Obrażanie nauczycieli i agresja to codzienność polskiej szkoły. Z badań Ministerstwa Edukacji Narodowej wynika, że co czwartemu uczniowi zdarza się bić z kolegami, co siódmy wulgarnie odzywa się do nauczycieli.

• W zakładach karnych jest 68,5 tys. miejsc, a przebywa w nich ponad 80 tys. więźniów; instytucje międzynarodowe wytykają Polsce przeludnienie w więzieniach.

• Co piąte dziecko w mieście i co dziesiąte na wsi rodzi się poza małżeństwem. W ostatnich 15 latach o jedną trzecią spadła liczba zawieranych małżeństw; w Polsce jest prawie 200 tys. nieformalnych par.

• Dwaj gdańscy radni tak pili i rozrabiali w czasie oficjalnej podróży w St. Petersburgu, że opóźnili odlot samolotu o pół godziny. Po ujawnieniu skandalu jeden radny zrzekł się mandatu.



LUFTWAFFE W MUZEUM

Z pola Wicysława Szumskiego niedaleko wsi Ski (gm. Siemiatycze) przy drodze do Ciechanowca, wydobyte zostały szczątki niemieckiego samolotu z II wojny światowej, które odkrył Eugeniusz Nowak za pomocą wykrywacza metali. W ziemi przetrwały dwa silniki 12-cylindrowe, dwa niemal kompletne, chowane w skrzydłach elementy podwozia z silownikami hydraulicznymi, prawie całe podwozie oraz bardzo dużo drobniejszych fragmentów kadłuba i urządzeń mechanicznych.

Szczątki samolotu zostaną przekazane do Muzeum Diecezjalnego w Drohiczyń i po przeprowadzeniu prac konserwatorskich udostępnione na dziedzińcu Muzeum.

RZUĆ PALENIE Z... ODSZKODOWANIEM

„Jestem OK, nie palę”, pod takim hasłem odbywa się dziś, w czwartek, II Happening Antynikotynowy w Suwałkach, zorganizowany przez Centrum Aktywności Społecznej Pryzmat.

Czwartek to Światowy Dzień Rzucania Palenia.

Za nałóg ostro wzięło się też Polskie Stowarzyszenie Promocji Zdrowia i Edukacji Zdrowotnej w Środowisku Pracy, które przygotowuje pierwszy zbiorowy pozew sądowy w Polsce przeciwko koncernom tytoniowym krajowym i zagranicznym!

Będzie domagał się o odszkodowania w trzech grupach finansowych: 40, 60 i 80 tysięcy złotych. Kwota roszczenia zależy będzie od stażu palenia, stopnia uzależnienia i chorób odtytoniowych.

NOWY SEZON Z NOWYM

Występem Teatru Form Różnych („stuknęło” mu akurat 5 lat) oraz zespołu muzycznego Camerata rozpoczął nowy sezon Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie. Według zapowiedzi dyrektor Marty Konopki, Ośrodek będzie kontynuował formy działalności, które budzą największe zainteresowanie: przegląd pieśni religijnej, dyktando, spektakle obrzędowe. Zamierza też zaproponować spotkania poetyckie oraz więcej wystaw przygotowywanych przez Regionalną Izbę Historyczną.

PODLASKIE W BRUKSELI

W drugiej części XXII sesji Sejmiku Województwa Podlaskiego (pierwsza przed dwoma tygodniami odbyła się w Łomży) najważniejsza była uchwała o powołaniu biura regionalnego Województwa Podlaskiego w Brukseli. Pierwsze przedstawicielstwo Podlaskiego (z Lubelskiem) w Brukseli zostało utworzone 9 czerwca 1999 r. Według sporządzanych corocznie preliminarzy kosztów, wydatki związane z utrzymaniem Biura rocznie przekraczały 100 tys. zł dla każdej ze stron. Z uwagi na tak wysokie koszty 24 marca 2003 r. Sejmik Województwa Podlaskiego jednogłośnie postanowił wystąpić z porozumienia o utworzeniu przedstawicielstwa województw podlaskiego i lubelskiego w Brukseli.

Zarząd Województwa Podlaskiego przyjął nową koncepcję reprezentacji w Brukseli: wspólnie z regionami lub instytucjami państw UE, z którymi województwo prowadzi już współpracę, co pozwoli ograniczyć koszty.

PÓŁWIECZE FILHARMONII

MUZYCZNY FESTIWAL

Z okazji jubileuszu 50 lat Filharmonii Białostockiej od środy do piątku, 17-19 li-



Do pozwu dopisało się już kilkuset nałogowców z całego kraju. Włączyć się może każdy palacz w Polsce. Wystarczy, że prześle zgłoszenia na adres: Polskie Stowarzyszenie Promocji Zdrowia i Edukacji Zdrowotnej w Środowisku Pracy, ul. Śniadeckich 12b, 31-531 Kraków.

GALERIA JAGIELLONIA

Około trzech tysięcy sympatyków Jagiellonii wzięło udział w manifestacji i spotkaniu z prezydentem Białegostoku Ryszardem Turem. Kibice wręczyli prezydentowi petycję z 12 tysiącami podpisów, domagającą się budowy Galerii Jagiellonia (z pawilonami, sklepami, restauracjami) przy ulicy Jurowieckiej. Prezydent R. Tur przekonywał, iż bez uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego nie można nic budować. Obiecał, że w listopadzie Rada Miejska podejmie uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzania planu.

stopada, odbywa się Muzyczny Festiwal Podlasia. Czwartek, 18 listopada, jest „dniem chórów”: od godz. 19.00 wystąpią: Chór Parafialny „Carmen” (przy Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny), Chór Uniwersytetu w Białymstoku, Chór Politechniki Białostockiej, Chór Męski Diecezji Białostocko-Gdańskiej, Chór Akademii Medycznej, Białostocki Chór Kameralny „Cantica Cantamus”.

19 listopada (godz. 19.00) koncertować będzie Orkiestra Filharmonii Białostockiej pod dyrekcją Tomasza Tokarczyka.

AGENCJA POPŁYNEŁA

Awaria wodociągu w budynku starego szpitala w Łomży wyrządziła poważne szkody w siedzibach kilku instytucji. Dla Agencji Rozwoju Regionalnego to katastrofa.

— Zalane jest wszystko jak po powodzi: komputery, meble, dokumenty. Nie wiem, czy uda nam się odzyskać dane z dysków. Mamy terminowe umowy na wykonanie ważnych opracowań, między innymi wniosków o fundusze unijne. Jeśli nie wywiążemy się z terminów, będzie to koniec firmy — rwał włosy z głowy prezes ARR Zbigniew Piotrowski, brodząc po zalanym biurze.

Rura pękła w nocy z wtorku na środę piętro wyżej, w toalecie przy pracowni graficznej w siedzibie Liceum Plastycznego. Szkody wystąpiły też w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej gminy Łomża.

ZAPROSILI NAS:

- Międzynarodowe Centrum Informacyjno-Konsultingowe „ICIC” w Kijowie — na X Międzynarodową Polsko-Ukraińsko-Rosyjską Konferencję ph. „Atrakcyjność inwestycyjna gospodarki ukraińskiej w 2005 roku”.

- Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku — na konferencję prasową na temat Regionalnego Programu Operacyjnego Polityki Leśnej Państwa.

- Wójt gminy i Gminny Ośrodek Kultury w Turośli — na jubileusz 15-lecia Zespołu Śpiewaczego.

- Rada Nadzorcza i Zarząd Banku Spółdzielczego w Piątnicy — na otwarcie nowej części Oddziału BS w Stawiskach.

- Ludowy Uczniowski Klub Sportowy „Prefbet” w Śniadowie — na uroczyste podsumowanie tegorocznego sezonu lekkoatletycznego i jubileusz 5-lecia.

- Mieszkanki, dyrektor i pracownicy Domu Pomocy Społecznej, Parafialno-Uczniowski Klub Sportowy „Samson” przy Centrum Katolickim Parafii pod wezwaniem Krzyża Świętego oraz Teatr Lalki i Aktora w Łomży — na III Przegląd Piosenki Religijnej Domów Pomocy Społecznej.

- Klub Garnizonowy w Łomży — na wernisaż jubileuszowy laureatów Przeglądów Twórczości Plastycznej Wojska Polskiego oraz koncert Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego.

- Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży — na Giełdę Piosenki.

- Łomżyńska Orkiestra Kameralna — na uroczystą inaugurację nowego sezonu artystycznego.

- Komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej w Łomży — na ćwiczenia ph. „Gaspol 2004”.

Dziękujemy.

BIURO PISANIA PODAŃ

pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne
pisma administracyjne

Łomża
ul. Polowa 11A
(Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

Zostawili trwały ślad w Łomży. Każdy z nich był wielką indywidualnością, a jednocześnie zapewniał ciągłość rozwoju Kościoła Diecezjalnego. Zmagali się z przeciwnościami historii, zaskarbiając sobie wdzięczność i uznanie zwykłych ludzi



wych granicach. Utworzył w Łomży kurie, czyli administrację kościelną, założył Wyższe Seminarium Duchowne i Sąd Biskupi. Zaangażował się w życie miasta. Zdobył serca mieszkańców, stając w lipcu 1920 roku na czele Komitetu Obrony Łomży przed bolszewikami. Gdy dowiedział się, że wojska bolszewickie podeszły pod miasto, uciekł z Konferencji Episkopatu Polski, by być wśród łomżan, dodawać ducha obrońcom.

Pasterze

Życie i dzieło biskupów łomżyńskich przypomniane zostało na konferencji naukowej w Wyższym Seminarium Duchownym podczas IX Łomżyńskich Dni Społecznych.

Diecezja Łomżyńska w przyszłym roku obchodzi 80 lat. Jest bardzo młoda, jak na struktury kościelne w regionie (dla przykładu, parafia łomżyńska św. Michała Archaniola ma ponad 600 lat). Powstała w wyniku zawirowań historii i... wysiłku jednego człowieka w 1918 r. Nazywał się Romuald Jałbrzykowski. Pochodził ze wsi Łętowo Dąb w parafii Kołaki Kościelne. Jako sufragana sejneńskiego (Łomżyńskie należało wówczas do Diecezji Sejneńskiej) otrzymał zadanie tworzenia organizacyjnych podstawy diecezji w no-

Po zajęciu miasta przez bolszewików podzielił los wielu ludzi, trafiając do aresztu.

Odrębne referaty poświęcone były trzem nieżyjącym następcom biskupa Jałbrzykowskiego: Stanisławowi Kostce Łukomskiemu, Czesławowi Falkowskiemu i Mikołajowi Sasiniowskiemu oraz biskupom pomocniczym: Bernardowi Dembkowi, Pawłowi Zakrzewskiemu, Czesławowi Rydzewskiemu, Aleksandrowi Mościckiemu i Edwardowi Samselowi. Organizatorom konferencji przyświecała myśl, że nic tak nie kształtuje dobrych postaw, jak dobre wzorce. W życiorysach tych jest także zawarta unikalna wiedza o najnowszej historii Łomży i regionu, która czeka na szerszą popularyzację. (MK)

Zbadaj się

Sobota, 20 listopada, jest IV Ogólnopolskim Dniem Bezpłatnych Diagnoz Logopedycznych.

Przewodnicząca Wojewódzkiej Organizacji Związkowej Polskiego Związku Logopedów Teresa Branicka informuje, że zapisać się na badania można wyłącznie telefonicznie, jeszcze w czwartek i piątek (18-19 listopada). Oto gdzie można się zarejestrować i zbadać: Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Bielsk Podlaski, tel. (085) 730-36-44; Prywatny Gabinet Pedagogiczno-Logopedyczny, Bielsk Podlaski, tel. 0-501-515-434; Przedszkole w Czarnej Białostockiej, tel. (085) 71-01-427; Zespół Szkół nr 11 w Białymstoku, tel. (085) 653-07-84; Przedszkole Samorządowe nr 64, Białystok, tel. (085) 745-30-50; Przedszkole Samorządowe nr 31, Białystok, tel. (085) 65-10-981; Powiatowa Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Białymstoku, tel. (085) 741-62-35; Szkoła Podstawowa nr 19, Białystok, tel. (085) 732-30-00; Gabinet Logopedyczny, Białystok, (085) 65-40-935; Szkoła Podstawowa nr 37 w Białymstoku, (085) 65-43-987; Szkoła Podstawowa nr 11 w Białymstoku, (085) 67-50-661; Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 1, Białystok, (085) 744-53-50; Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 2, Białystok, (085) 74-23-434; Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Łapy, (085) 715-23-34; Szkoła Podstawowa w Wasilkowie, tel. (085) 718-54-98; Miejskie Przedszkole nr 1, Zambrów, (086) 271-46-86; Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Zambrów, (086) 271-21-78.

Niestety, do ogólnopolskiej akcji nie włączyli się logopedzi z Łomży.

POWRÓT DO TEMATU

Wreszcie zaczęła się uśmiechać. Młoda, dzielna dziewczyna, studentka drugiego roku resocjalizacji, która po śmierci rodziców przejęła opiekę nad dwunastoletnią niepełnosprawną siostrą Sylwią. W ich życie, a przede wszystkim majątek, próbowały zbyt mocno ingerować ciotki (pisaaliśmy o tym, „Kontakty”: nr 41/2004).

Po śmierci matki (zmarła dwunastego sierpnia, a ojciec jedenaste lat wcześniej) Elżbieta Biedrzycka decyzją sądu ustanowiona została opiekunem prawnym siostry. Aby stworzyć jej lepsze warunki życia i dogodniejszego kontaktu z lekarzami oraz rehabilitantami, postanowiła zamieszkać w Łom-

nerwuje, znam jej zachowania i reakcje — mówi Elżbieta.

Od miesiąca mieszkają razem w Łomży.

W poniedziałek w Sądzie Rejonowym w Łomży odbyła się kolejna sprawa spadkowa. Na rozprawę zjechała cała rodzina (dwanaście osób), choć nie mają prawa do pozostawionego dzieciom majątku: domu i gospodarstwa (25 ha) w Karwowie (gm. Stawiski) oraz mieszkania w bloku w Łomży. Przed salą rozpraw krewni zajęli dwie ławy i kolejno perswadowali Elżbiecie, naciskali na nią, aby wróciła na wieś i zamieszkała z babcią (matką ojca). Zarzucali jej wyprzedanie majątku i obwiniali, że nie opiekuje się babcią oraz wyrzuca ją z domu w Karwowie.

Testament

ży. Ta decyzja najbardziej nie podobała się ciotkom. Groziły, że nie pozwolą, bo to mieszkanie jest dla tego, kto będzie się opiekował Sylwią, podburzały lokatorkę.

— Mam testament zmarłej. Nie muszę im go pokazywać. Zobaczą w sądzie — powiedziała „Kontaktom” w październiku ciotka.

We wrześniu Elżbieta złożyła w sądzie wniosek o stwierdzenia nabycia spadku. Na rozprawę przyjechała ciotka i w sądzie pokazała podpisany przez mamę testament, oświadczenie woli, że powierza jej opiekę nad niepełnosprawną Sylwią. Na dokumencie była data: 9 lipca 2000 r.

Mama Elżbiety od dłuższego czasu chorowała na raka. Każdego roku przebywała w szpitalu na onkologii; chemioterapia i inne zabiegi na jakiś czas reperowały zdrowie. Ale bała się bardzo, że w każdej chwili może odejść. Kiedy napisała przechowywany przez ciotkę testament, Elżbieta miała siedemnaście lat, uczyła się w szkole średniej. Matka nie mogła jej obciążyć opieką nad niepełnosprawną siostrą. Elżbieta mówiła o tym w sądzie.

— Sylwia potrzebuje stabilizacji i bezpieczeństwa. Nie może przebywać wśród osób, które rzadko widuje. Jest bardzo wrażliwa, od razu się de-

— Babcia może tam dożywnotnio mieszkać. Nie wyrzucam jej, nie wtrącam się do jej życia. Babcia jest całkowicie sprawna. A z gospodarstwa nic nie sprzedałam — zapewnia Elżbieta.

Jej babcia (czyli matka ciotek, które chcą tak bardzo ingerować w życie Elżbiety) ma pięć córek i syna, które przecież mogą się nią zaopiekować, mogą ją zabrać do siebie.

W sądzie jedna z ciotek zaproponowała Elżbiecie, że gdy będzie miała jakieś kłopoty finansowe, zawsze powinna pamiętać, że są i mogą jej pomóc. Elżbieta nie oczekuje pomocy. Chciałaby tylko, aby ciotka z Kolna oddała jej pieniądze (euro i dolary), które dała jej w dniu śmierci mamy na przechowanie.

W październiku, kiedy pisałam poprzedni tekst, ciotka zapowiedziała, że pieniądze odda siostrzenicy najpóźniej 1 listopada.

Nie oddała do dziś.

Sprawa spadkowa zakończyła się: spadek sąd podzielił między siostry. Ale ciotki nie ustępują.

— Ciotka zapowiedziała, że wniesie sprawę o podział spadku. Chyba teraz chce nas obdzielać, która z nas dostanie łąkę, a która ziemię orną — zastanawia się Elżbieta.

MARIA TOCKA



KONTAKTY

— Czy wie Pan, jak określa-
ją Pana nowi podwładni po nie-
spełnieniu dwóch miesięcy wspól-
pracy?

— Nie mam pojęcia.

— „Normalny”. Odbiera Pan
to jako ironię, czy komplement?

— Komplement! Traktuję lu-
dzi tak, jak chciałbym sam być
traktowany. Ta praca jest stresu-
jąca sama w sobie, więc niejako z
moralnego obowiązku należy „ła-
godzić obyczaje”. Nie uznaję ani
musztrowania, ani przesadnego
„wersalu”; wystarczy być człowie-
kiem. Pod względem tak zwanych
stosunków międzyludzkich w po-
licji w ostatnim czasie wiele zmie-
niło się na lepsze. Na wyniki pra-
cy wpływa przede wszystkim jej at-
mosfera.

— Z tego wniosek, że jednak
nie jest dobra!

— Nie zgadzam się z taką opi-
nią! Zwyczajny obywatel ocenia
nas przez pryzmat poczucia bez-
pieczeństwa, ale o wielu związa-
nych z tym problemach nie wie.
Od 1990 roku przybyło nam obo-
wiązków, a nie przybyło funk-
cjonariuszy. Oczekuje się od nas
pomocy w najróżniejszych sytu-
acjach, co jest oczywiste, ale my
także oczekujemy wsparcia, bo
bezpieczeństwo nie jest tylko i wy-
łącznie sprawą policji. Przykładem
imprezy masowe. W kilku ostat-
nich latach wielokrotnie zmienia-
na była ustawa o ochronie imprez
masowych. Efekt: powszechne
przekonanie, że burda na stadio-
nie to skutek nieudolności policji,
a nie gospodarza meczu. A prze-
cież w takiej sytuacji walczymy ze
skutkiem! Co prawda, przed spo-
tkaniami „wizytujemy” stadiony
pod względem bezpieczeństwa wi-
dzących, ale nie jesteśmy w stanie za-
gwarantować trzeźwości i odpo-
wiedzialności kibiców. I zaczyna
się mecz. To w skali roku tysiące
godzin służby tu, a nie tam, gdzie
w tym momencie jesteśmy bardzo
potrzebni. Niezmiennie, czemu
się nie dziwię, ocenia się nas przez
pryzmat obecności na ulicach.

— Patrołu pieszego nie widać,
a służbowy pies, zamiast chodzić
z przewodnikiem, jeździ z nim sa-
mochoodem. Do tego plaga bez-
karnych rowerzystów na chodni-
kach i „zebrach”. Taka jest rze-
czywistość!

— Zapewniam, że patrole pie-
sze są i w nocy, i w dzień (niewi-
doczne, bo w cywilnych ubra-
niach), a psy służbowe przede
wszystkim chodzą, mając do speł-
nienia nie tylko obowiązki patro-
lowe. Niestety, nie widać policjan-
tów w całym mieście, ponieważ ze
względu na braki kadrowe „obsta-
wiamy” głównie miejsca najbar-

Z młodszym inspektorem
BOGDANEM RUTKOWSKIM
nowym komendantem miejskim policji

w Łomży

rozmawia Gabriela Szczesna

dziej niebezpieczne. A ta-
kich miejsc ciągle przyby-
wa! Plaga rowerzystów na
chodnikach nie skończy się
dotąd, dopóki nie będzie
ścieżek rowerowych, co na-
leży do kompetencji samo-
rządu.

— Tak zwani zwyczaj-
ni ludzie wspominają, jak
to przed wojną wystarczyło
dwóch policjantów na cały
rejon, by panować nad sytu-
acją. Dzisiaj można stracić
mienie, samochód, a nawet
życie w biały dzień wśród
dziesiątków funkcjonariu-



Po pierwsze: nie szkodzić

szy wyposażonych w sprzęt, o ja-
kim tamtym nawet się nie śniło.
Nie mogę zrozumieć sensu pew-
nych „tradycyjnych” działań poli-
cji, dotyczących choćby „rozpra-
cowania” przestępczej grupy. In-
wigilacje, podsłuchy i temu po-
dobne długotrwałe przedsięwzię-
cia sprawiają, że pospolity kie-
szonkowiec zamienia się w boga-
tego pospolitego bandytę, bo ma
na to czas, co potem ma też swo-
je konsekwencje, choćby w możli-
wości wpłacenia wysokiej kaucji
za wolność, czy skutecznej obro-
ny przed sądem. Dlaczego nie
„dusi się” sprawy w zarodku?

— Dusi się! Rozwojowi bandy-
ckich poczynań sprzyja przewle-
kłość procedury karnej i liczne
„furtki” unikania odpowiedzial-
ności nie tylko przez „zwyczaj-
nych” bandytów. Z reguły prze-
stępca doskonale zna luki praw-
ne i wszystko toczy się „utartym”
torem. Do tego należy dodać brak
współpracy z pokrzywdzonymi,
czy świadkami i koło się zamyka.

— Nie chcą mówić, bo boją się
bandytów!

— To także świadczy o naszym
prawie.

— Wierzy Pan, że kiedyś bę-
dzie inaczej?

— Rosnący terroryzm w każdej
postaci oraz korupcja na pewno

z czasem „uruchomią” skuteczną
obronę porządnego ludzkiego

— W społecznym odczuciu
przestępczość rośnie, bo poli-
cjanci boją się bandytów.

— Policjant, który boi się ban-
dytów, sam zrezygnuje ze służby.
Zapewniam, że to tylko kwestia
czasu. Lekko, łatwo i przyjemnie
było tylko w programie muzycz-
nym Lucjana Kydryńskiego.

— Zaczynał Pan służbę w cza-
sach PRL. Co zmieniło się przez
te lata w policji?

— Przybyło zadań, dotyczących
przestępstw, które wtedy były jesz-
cze w powijakach, jak interneto-
we, narkotykowe, korupcja i terro-
ryzm w najróżniejszych postaciach. Pol-
ską plagą stały się także kradzie-
że samochodów i pijani kierowcy.
Ale są też optymistyczne zjawiska,
do których zaliczam wzrost świad-
omości, że bezpieczeństwo pu-
bliczne zależy nie tylko od policji.
To dzięki informacjom tzw. zwy-
czajnych ludzi udało się i udaje
schwytać przestępców, także dzie-
ki samorządom dysponujemy no-
woczesnym sprzętem.

— Policjant to zawód, czy po-
wołanie?

— Dla mnie: powołanie. Wiem,
co jest moim podstawowym obo-
wiązkiem dwadzieścia cztery go-
dziny na dobę i temu mam obo-

wiązek podporządkować wszyst-
ko inne. Nie interesują mnie ani
układy polityczne, ani towarzyskie
na szczeblu niższym, ani na wyż-
szym. Jestem policjantem ze świa-
domego wyboru i nikt oraz nic
moich zasad nie zmienia.

— Co zależy od komendanta
policji?

— Przede wszystkim tworze-
nie atmosfery pracy i tzw. systemu
motywacyjnego. Oceniam „denty-
fikowanie się z „firmą” i jej zada-
niami, poczucie odpowiedzialno-
ści za bezpieczeństwo publiczne,
profesjonalizm, samodoskonalenie
się, własne pomysły. Nie po-
zwolę, aby zwyciężała rutyna. Nie
może być tak, że problem sam się
rozwiąże, albo nikt go nie zauwa-
ży. Jestem otwarty na różne roz-
wiązania tak samo, jak otwarte
są drzwi mojego pokoju dla pod-
władnych i dla mieszkańców.

— Pana zasady jako policjan-
ta?

— Po pierwsze: nie szkodzić.
Oczywiście, przestępcom jak naj-
bardziej. Po drugie: być konse-
kwentnym, odpowiedzialnym i
profesjonalistą samemu dla sie-
bie. Po trzecie: mieć świadomość,
że świat się zmienia i trzeba zmie-
niać się z nim tak, żeby nigdy nie
zatracić poczucia policyjnej misji.

— Dziękuję za rozmowę.



ZAKWITA



„STOKROTKA”

W pół roku przy Rondzie Solidarności w Łomży wybudowany został market „Stokrotka” oraz centrum handlowe firmy Elpro z Lublina. Otwarcie planowane jest 4 grudnia.

Wszystko wskazuje na to, że niebawem rozpocznie się budowa znacznie większego centrum handlowego ze stacją paliw u zbiegu ulic Sikorskiego i Zawadzkiej.

PATRONAT „KONTAKTÓW”

Pierwsze dni wolności

rozstrzygnięcie konkursu

Kazimierz Wojewoda z Łomży zdobył nagrodę specjalną w konkursie pod hasłem „Pierwsze dni wolności”, zorganizowanym przez Zarząd Koła Nr 1 i Zarząd Oddziału Związku Sybiraków w Łomży.

Pierwszą nagrodę w konkursie otrzymały wspomnienia Kazimierza Burzyńskiego z Łomży, drugą Ryszarda Tymińskiego z Łomży, a dwie trzecie przyznane zostały: Danucie Biedrzyckiej z Łomży i Marianowi Jonkajtysowi ze Szczuczyna.

— Choruję ponad 20 lat, ale się nie poddaję! — mówi Zofia Dadeło z Oddziału Rejonowego Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków. — Cukrzyca jest podstępna, może zaatakować każdego. I dlatego wszyscy powinniśmy jej zapobiegać.

Stary Rynek, członkowie i sympatycy Stowarzyszenia z transparentem: „Marsz. Światowy Dzień Walki z Cukrzycą. 14 listopada 2004 roku”.

Marsz rozpoczął się o 11.00, podobnie jak w innych miastach kraju, jak w 49 krajach równocześnie. Cel: uświadomienie, że wysiłek fizyczny jest jednym z najważniejszych czynników zapobiegania cukrzycy.

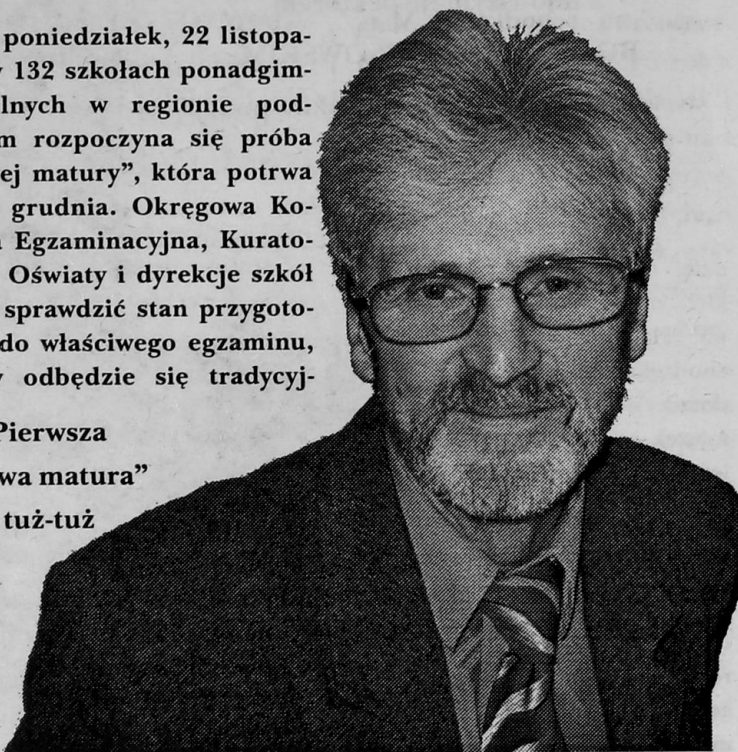
Wokół transparentu niewielu, ale wszyscy potwierdzają podpisem udział w Marszu.

— Za rok na pewno będzie nas

PRÓBA GENERALNA

W poniedziałek, 22 listopada, w 132 szkołach ponadgimnazjalnych w regionie podlaskim rozpoczyna się próba „nowej matury”, która potrwa do 6 grudnia. Okręgowa Komisja Egzaminacyjna, Kuratorium Oświaty i dyrekcje szkół chcą sprawdzić stan przygotowań do właściwego egzaminu, który odbędzie się tradycyjnie

Pierwsza „nowa matura” tuż-tuż



Eugeniusz Dworakowski, odpowiedzialny za „nową maturę” w Podlaskim Kuratorium Oświaty: — Robimy to pierwszy raz. Nikt nie wie, jak to wszystko sprawdzi się w praktyce. Ujawnione podczas próby mankamenty będą usunięte do maja, kiedy odbędzie się właściwa „nowa matura”.

Zamiast zapowiadanej debaty o kosztach wody i ścieków, łomżyńscy radni zastosowali unik: wstrzymali się od głosu w głosowaniu nad opłatami na rok 2005.

Wcześniej zapowiadali atak na zweryfikowaną przez prezydenta taryfę Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji jako zbyt obciążającą kieszenie mieszkańców. Jednak do debaty i podjęcia uchwały nie doszło. Pięciu radnych z Klubu Radnych Niezależnych nie wzięło udziału w głosowaniu. Pozostali, jak jeden mąż, wstrzymali się od głosu.

— Byliśmy przygotowani

na dyskusję o obniżeniu stawek i zastosowaniu dla przedsiębiorstwa dopłaty z budżetu miasta, ale taka opcja, mimo zapowiedzi, nie pojawiła się w komisjach — powiedział radny Jerzy Brodziuk z Klubu Niezależnych. — Zgłaszanie wniosku na sesji tylko przez naszą grupę nie miało sensu, bo i tak nie uzyskałby poparcia większości. Woleliśmy w tej sytuacji nie głosować w ogóle.

Natomiast „umycie rąk” przez większość radnych było zaskakujące. Na sesji w październiku dominowało wśród

nie w maju. Do „nowej matury” przystąpi prawie 12 tysięcy absolwentów zreformowanych trzyletnich liceów ogólnokształcących i profilowanych. Będzie to pierwszy powszechny egzamin zewnętrzny na tym poziomie nauczania. Ma zapewnić maturzystom wstęp bez egzaminów na wyższe uczelnie. W szkołach muszą być odpowiednie sale, pomoce naukowe i sprzęt audiowizualny. Dyrektorzy muszą zapewnić pilnowanie zdających („pilnującymi” nie mogą być nauczyciele z tej samej szkoły, szkoły mają się ze sobą wymieniać), zgromadzić odpowiednią liczbę uprawnionych egzaminatorów itp.

Około 9,2 tys. absolwentów niezreformowanych techników w Podlaskiem przystąpi w maju do „starej matury”. Egzaminaturalne według starych zasad będą organizowane równolegle z „nową maturą” jeszcze do roku 2009.

UNIK

nich przekonanie, iż należałoby rozważyć „ulżenie kieszeniom mieszkańców” poprzez „niezależną weryfikację kosztów”, a jeśli to nie da rezultatu, obniżenie opłat i przyznanie przedsiębiorstwu dotacji z kasy miejskiej.

W związku z niepodjęciem przez łomżyńskich rajców żadnej uchwały, od 1 stycznia 2005 roku obowiązują stawki proponowane przez MPWiK. Za wodę i ścieki zapłacimy (łącznie) 5,82 zł (netto) od metra sześciennego, o 2 grosze mniej, niż w tym roku. (MK)

Maszerujemy!



więcej! — mówi optymistycznie Zofia Dadeło.

Cukrzyca jest epidemią XXI wieku. Choruje na nią około 200 milionów ludzi. W krajach rozwijających się Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) przewiduje kolejne ofiary. To, między innymi, skutek otyłości.

Szacuje się, że w Polsce cierpi na cukrzycę około 1,5 miliona mieszkańców, a drugie tyle ma typ cukrzycy nie wymagający przyjmowania insuliny. Dieta i ruch to podstawa profilaktyka.

Pierwszy Światowy Marsz zorganizowali Światowa Federacja na Rzecz Walki z Cukrzycą i firma Novo Nordisk w Danii, a w Polsce — Polskie Stowarzyszenie Diabetyków im. Świętego Łukasza w Bydgoszczy.



„Nasz Klub Rolnika jest chyba jedyny w Polsce!”, mówi z dumą wójt gminy Dziadkowice Marian Skomorowski

9

1

— Zamach na nasz Klub robili ze trzy razy! Przykładali się a tó z jednej, a to z drugiej strony. A to koszty za wysokie, a to zysk za mały, a to i owo. Nasza wieś pokazała, że czy za komuny, czy za demokracji zawsze jest duża, ale nie z powodu stu domów. Bo nie w ilości siła! Nie pokonał nas gees, nie pokona i Unia! — mówi żartobliwie Czesław Stalewski, sołtys Żurobice od dwudziestu jeden lat.

Dopóki coś będzie zależało ode mnie, w naszej wsi będzie tablica z napisem „Klub Rolnika”! — zapowiada Paweł Migowski, przewodniczący Rady Gminy Dziadkowice.

2

Kiedy jeszcze Pawła Migowskiego nie było na świecie, w Żurobicach stał drewniany dom Stanisławy Stelmach. Piękne okiennice i ganek przydawały mu uroku. Krótko mówiąc: w sam raz na Klub. Po domu nie ma już śladu, ale na zawsze pozostał w historii wsi i sercach mieszkańców.

Organizatorem Klubu był nieżyjący już Henryk Toczko, rolnik i społecznik. On także został pierwszym „klubowym”.

— Cała wieś na to czekała — wspomina Czesław Kielkucki. — I chociaż domek Stanisławy nie był duży, a cała sala klubowa miała z pięć stolików, nie było chyba człowieka, który by tu nie zaszedł.

— Szło się do Klubu dla przyjemności spotkania z ludźmi — mówi Barbara Hermaniuk. — Jako uczennica szkoły średniej przychodziłam na zabawy, organizowane przez strażaków raz w tygodniu, przeważnie w sobotę. Na akordeonach grali Stanisław Krasowski i Władysław Szkuta, a na bębnie Jan Nasiłowski. Piło się oranżadę, jadło czekoladę. Niby nic nadzwyczajnego, a człowiek nie mógł doczekać się następnej soboty!

Z rozrywką łączy się ob-raz babć i matek, podążających do Klubu za wnukami i dziećmi. Jeśli nie było miejsca, siadały na ganku lub ka-

miennych schodkach. Miały na oku młodzież od początku do tanecznego końca, trzymając się powszechnie znanej zasady: strzeżonego Pan Bóg strzeże.

— Nieraz śmiać się z tego chciało, bo siedziały niczym kury na grzędzie. Ale takie

Kręciły się rodzime i światowe przeboje, kręciły się pary starsze i młodsze.

3

— Nie tylko zabawa była nam w głowie! — śmieje się Irena Kielkucka. — W naszym Klubie działy się rzeczy



Klubowi



były wtedy klubowe obyczaje — wspomina Czesław Kielkucki. — A kiedy nie było zabaw, rżnęło się w brydża, w tysiaca, w szachy, warcaby, domino. I ze sobą, i z dzieciarnią. Przychodził człowiek po ciężkiej robocie w polu pośmiać się i pokłócić w dyskusji. Na zgodę wypijało się kawę „po kubańsku” i do domu!

Klub Rolnika w Żurobicach wkrótce doczekał się radioodbiornika „sonata” z adapterem na pocztówkowe płyty.

potrzebne: zebrania, wybory sołtysa, dzień kobiet, szkolenia rolnicze, kursy kulinarne. Nigdy nie zapomnę, jak uczyliśmy się „sprawiać” świnia-ka, przygotowywać zastawę i dekorację stołu na różne okazje. A przede wszystkim każdy, kto przychodził do Klubu miał poczucie, że mamy coś własnego.

Od czasu do czasu Klub zamieniał się w teatralną scenę. „Komedijki”, przygotowywane pod kierunkiem „klubo-

wej” Haliny Szymanowskiej (dzisiaj mieszkanki innych stron), przyciągały całe Żurobice i publiczność z okolicznych wsi! Szczególnie zapadła w pamięć „Pomyłka w adresie”. Ludzie, mali i duzi, pokładali się ze śmiechu, a tuż po spektaklu dopytywali o następny!

Klub spełniał rolę sklepiku, miejsca rozrywki i towarzyskich spotkań, był kioskiem z prasą i czytelnia.

— Ludzie garnęli się wtedy do gazet, chociaż przybywało telewizorów — wspomina Jan Nasiłowski. — Prasa fachowa dla rolników, prasa dla dzieci i młodzieży, prasa dla kobiet, prasa sportowa. To był widok! I na co dzień, i od święta. Nie pamiętam, żeby kiedykolwiek nasz Klub był pusty!

— Przychodziło się wieczorem nawet w czasie żniw, kiedy człowiek ledwie ruszał się ze zmęczenia — wspomina sołtys Czesław Stalewski. — By zajrzeć do Klubu choć na chwilę...

Strażacy „zabawami” zbierali pieniądze na budowę remizy z pomieszczeniem na nowy Klub. Uroczystość oddania do użytku odbyła się w styczniu 1989 roku. Warunki nieporównywalne. Powstały dwa lata wcześniej Zespół Pieśni Ludowej „Kalina” miał odtąd salę prób.

4

I nagle pojawiły się czarne chmury: ustrojowa, a tym samym finansowa rewolucja.

— Byłem w Radzie Nadzorczej geesu, kiedy prezes wystąpił do nas z pomysłem likwidacji naszego Klubu — wspomina sołtys Czesław Stalewski. — A ja mu na to, że gees i tak opalu nam nie daje, za prąd i sprzątanie płaci gmina, a lokal jest wioskowy. Cała Rada Nadzorcza stanęła za mną! Ale za jakiś czas znowu coś nie tak: brak kasy fiskalnej, a gees nie ma pieniędzy na jej kupno! Pojechałem do wójta z prośbą, żeby umorzył podatek w całej gminie na miesiąc. Umorzył. I było na kasę! I tak nasz Klub ocalał.

dokończenie: str. 20

Sąd idzie! Cisza! Powaga.

Ale bywa i tak, że Wysoki Sąd mocno zaciska usta, żeby nie wybuchnąć... śmiechem

Repedajło w szponach galistych

W sprawie o znęcanie zeznał ojciec oskarżonego. Miał wielki dar barwnego opowiadania i wszyscy go z zainteresowaniem słuchali. Oskarżony miał obrońcę, na sali siedziała prokurator kobieta.

„Mój syn jest tak nieposzlakowany, że cała wieś wydałaby o nim jak najlepszą opinię. Z pewnością nikt nic złego by o nim nie powiedział, bo

Naga przyjaciółka

Mąż i ojciec miał przyjaciółkę. Spotykał się z nią w hotelu. Jego romans odkryła żona. Teściowie, czyli rodzice męża,

nie ojcostwa. Zeznawała kobieta. Mówiąc o zbliżeniu, używała niecenzuralnego określenia: kilka razy powtarzała, że „się ruchali”. Sędzia zwrócił jej uwagę, aby to słowo zastąpiła bardziej przyzwoitym, na przy-

rze świadka. Zgodnie z procedurą pytam go o stosunek do oskarżonego.

— Świadek lekko zaskoczony pytaniem patrzy uważnie na oskarżonego i odpowiada: pozytywny.

O humorystycznych sytuacjach opowiada sędzia Izabela Komarzewska przewodnicząca Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim



Precyzuję, że nie chodzi o jego odczucia, tylko czy są spokrewnieni, czy nie.

Wcześniej z podobną odpowiedzią spotkałam się, przy pytaniu o stosunek do służby wojskowej. Też odpowiedź padła: „pozytywny”.

Bójka

Oskarżony o pobicie zaprzeczał w sądzie i twierdził, że w tym czasie przebywał za granicą. Jako że postępowanie dowodowe toczyło się dalej, na kolejną rozprawę stawiał się nowy świadek.

„Ja właściwie nie wiem, czy to był oskarżony, czy jego brat”, powątpiewał.

Sąd natychmiast spytał oskarżonego, czy ma brata i czy jest do niego podobny.

„Bardzo podobny. To mój brat bliźniak!”, powiedział oskarżony.

Na kolejną rozprawę sąd wezwał brata oskarżonego. Byli tak bardzo do siebie podobni, że świadkowie mieli poważne wątpliwości, który z nich brał udział w bójce.

Wysłuchała: MARIA TOCKA

jest pomocny, ma różne repedajła”, przekonywał ojciec.

Sąd pierwszy raz spotkał się z określeniem „repedajła” i dopytywał, o co chodzi.

„Repedajła to rower, samochód albo inny mechanizm, który cały czas trzeba naprawiać. Niby jeździ, bo jeździ, sprawny, bo sprawny, ale repedajło”, opowiadał. Dodał, że gdy syn przyprowadził do niego przyszlą synową, popatrzył na nią i od razu go przestrzegając: „Synu, nie żęń się, bo ona ma oczy galiste”, mówił w sądzie.

— Jakże ma oczy? — dopytywał sąd.

Starszy pan zmieszał się, rozejrzał dookoła. Zatrzymał wzrok na pani prokurator, młodej, ładnej dziewczynie z dużymi zielonymi oczami. Potem spojrzał na panią protokolantkę, a ona ma duże, niebieskie oczy. Moje też nie są najmniejsze. Błądził wzrokiem, trudno mu było powiedzieć przy takiej damskiej obsadzie. „Galiste to takie, duże, okrągłe oczy... Galiste źle świadczą o charakterze”, wycedził w końcu.

Uśmiech Temidy

aktywnie włączyli się do... ratowania związku. Postanowili przerwać romans syna. Ojciec, matka i zdradzana żona pojechali do hotelu. Szybko ustalili, w którym pokoju znajdują się kochankowie. Wtargnęli w czasie najbardziej intymnej sytuacji. Ojciec odciągnął zdezorientowaną kochankę od syna. Zdradzana żona usiadła na niej okrakiem i zaczęła bić. Teść dopingował i nawoływał: „Bij, Basiu! Bij mocno!” W końcu rodzice z żoną zupełnie nagą kochankę wygonili z hotelu.

— Toczyła się sprawa o pobicie. Na ławie oskarżonych zasiedli: teść, teściowa i synowa. Kochanka była bardzo bojownicza. Żona zdecydowanie ładniejsza i ciekawsza od niej. Ale mężczyzna stwierdził w sądzie, że już jej nie kocha.

Pikantny język

Toczyła się sprawa o ustale-

kład, by mówiła, że spółkowali albo odbywali stosunek.

Kobieta poprawiła się i dalej zeznawała: spotkali się i zaczęli spółkować, potem stosunkowali się, a później się zaczęli ruchać...

Stosunek

W jednej ze spraw karnych, mężczyzna z tej samej wsi, z której pochodził oskarżony, występował w charakte-

ESPRIT MARC AUREL MEXX s. Oliver TOM TAILOR

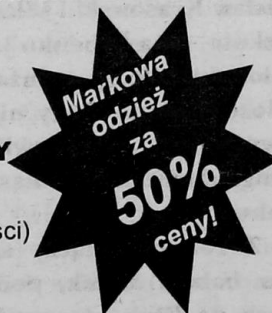
FACTORY OUTLET

CENTRUM WYPRZEDAŻY
KOŃCÓWEK KOLEKCJI ODZIEŻY
RENOMOWANYCH FIRM

Łomża, ul. Staffa 24 (rondo Solidarności)
tel. 0-502-161-921

Street One BLEND DOLCE & GABBANA Wrangler 4YOU

fak. 6176



W Stawiskach wybitym zębem dwunastolatka zajmuje się Rada Miejska

Między Bernardem, lat 12, i jego kolegą Arminem (13 lat), wystąpiła różnica zdań na temat uszkodzonej na letnim obozie latarki. Armin domagał się od Bernarda 5 zł rekompensaty. Bernard nie poczuwał się do winy. W tym momencie różnica zdań była tak wielka, że Armin wybił Bernardowi ząb. Jedynkę!

18 października o godz. 16.00 w Ośrodku Kultury w Stawiskach w salce komputerowej.

jednak na nieoczekiwany opór. Dyrektor Izabela Modzelewska twardo nie poczuwa się do winy. Złożyła zawiadomienie na policję o „zakłóceniu porządku” w Ośrodku Kultury.

— Nie rozumiem pana Zaręby. Czy ja zawierałam z nim jakąś umowę, że będę jego dzieckiem pilnować? Do klubu może przyjść każdy. Między dziećmi wszędzie może dojść do scysji: w szkole, w domu, na ulicy. W naszej placówce zdarzyło się

Umysł burmistrza

— Ledwie wszedłem, Armin mnie złapał, popchnął na podłogę. Krzychałem: „Proszę pani! On mnie bije!”, ale nikt nie przyszedł. Podniósł mnie i uderzył moją twarzą o swoje kolano. Poczułem, że nie mam zęba — opowiada Bernard.

— Wybiegł z płaczem, że kolega wybił mu ząb. To był dosłownie moment po jego wejściu. Żadnego krzyku nie słyszałam — podaje swoją wersję Izabela Modzelewska, dyrektor GOK. — Byłam zaszokowana, w pierwszym odruchu powiedziałam, żeby mi ten wybity ząb pokazał.

— Było ciemno, bo wysiadło górne oświetlenie. Na czworakach macałem po podłodze, wśród paprochów. Oplaciło się czyszczenie zębów, dbanie o nie. Ząb był biały, to go znalazłem. Pokazałem pani. Kazała nam obu iść do domu i za karę nie przychodzić na komputery — mówi Bernard.

Po miesiącu sprawa wybitego zęba urosła do problemu nr 1 w Stawiskach. Ojciec Bernarda zażądał od burmistrza wyciągnięcia konsekwencji służbowych wobec dyrektorki GOK.

— Mam chyba prawo oczekiwać, że gdy posyłam dziecko do gminnej placówki kulturalnej, będzie tam bezpieczne. To było, według mnie, ewidentne zaniedbanie obowiązków przez pracownice GOK. W momencie zajścia obecne były i pani dyrektor, i instruktorka. Jak już nie zapobiegły zdarzeniu, przynajmniej powinny po fakcie zawiadomić rodziców. A gdyby Bernard, oprócz utraty zęba, doznał także urazu głowy? — mówi Adam Zaręba, ojciec Bernarda.

Ojcowska logika, wydawałoby się jedynie słuszna, natrafiła

to po raz pierwszy. Niech policja wyjaśni i ustali winnych — uważa.

Stosunek burmistrza Stawisk Marka Waszkiewicza do wybitego zęba Bernarda jest złożony.

— Gdy się dowiedziałem, aż się we mnie zagotowało. Poszedłem do piwnicy popracować fizycznie, żeby uspokoić umysł, jak George Bush po ataku na Irak — mówi.

„Umysłowe ćwiczenie” natchnęło burmistrza rozważą. Przypomniawszy sobie, że gdy na początku kadencji na wniosek jednego z rodziców ukarał nagana kierowcę szkolnego autobusu, kontroler z Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego wytknął mu to jako działanie pochopne. Postanowił nie popełnić drugi raz tego błędu. Tym bardziej, że za podpowiedzią owego kontrolera Rada Gminy przyjęła uchwałę w sprawie trybu załatwiania skarg mieszkańców na burmistrza i dyrektorów gminnych instytucji. Teraz, gdy jest skarga, burmistrz nie musi sam jej wyjaśniać, ustalać winy czy niewinności oskarżonego. Robią to radni. To bardzo dobra metoda, uważa Waszkiewicz. Była skarga na dyrektora szkoły w Porytem? Radni zaprosili skarżącą na sesję, gdzie sprawę wyjaśniali. I skarżąca w trakcie dyskusji skargę wycofała!

Czy tak zachowa się również Adam Zaręba? Jest pewna nadzieja, wyczuwa się w nastrojach stawiskowskiej opinii publicznej, od miesiąca nieustannie pasjonującej się sprawą. Jego żona, a matka Bernarda... pracuje w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej. Podobnie jak Izabela Modzelewska, podlega burmistrzowi!

JOANNA WILK



Pokajaństwo

— Przystanek autobusowy wypchany ciukami słomy to nasza wiejska świetlica! Wizytówka naszego Kalinowa! — denerwuje się starszy mężczyzna.

— Takiego przystanku autobusowego nie ma chyba w całej Polsce! — dodaje inny mieszkaniec. — Nie wiadomo, jak na to patrzeć: czy śmieszne, czy żałosne. Czyja to wina? Na pewno nie nasza!

Przystanek znajduje się przy głównej drodze przez wieś. Dawno zdewastowaną szpetną budowlę PKS w miniony poniedziałek „ozdobiła” słoma. To rodzaj izolacji, by gromadzącej się wewnątrz młodzieży było cieplej nie tylko od piwa. Usiąść można na słomianym barłogu lub przytасzczonym drewnianym pieńku. Całości dopełniają butelki, śmieci oraz malowidła i napisy, „dzieło” przystankowych bywalców.

— Takiej doczekaliśmy się świetlicy! — ubolewa sołtys Ewa Bargielska. — To skutek zlikwidowania prawdziwej, którą jeszcze nie tak dawno mieliśmy. Była w remizie, zbudowanej przez całą wieś w czynie społecznym. Wszyscy chętnie tu przychodzili. Świetlicowa organizowała zajęcia dla małych i dla starszych. Nikt nie wyobrażał sobie, że świetlica może nie być! Pięć lat temu zlikwidowali nam szkołę, a w następnym roku świetlicę. Przystanek to najlepszy dowód na to, że gmina zabrała nam to, co było bardzo potrzebne! I stoi teraz takie pokajaństwo!

Obok przystanku piękna nadnarwiańska trasa do Muzeum Przyrody i siedziby Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego w Drodzowie. Tędy podróżują rodziny i cudzoziemcy.

— Dobrze, że już po sezonie, bo te ciuki to jeszcze większy wstyd! — dodaje sołtys. — Ale czy to ja powinnam tam posprzątać?

— Szkoda pracy! Robiłam to sama nie raz, nie dwa! — denerwuje się Teresa Cwalina, której dom stoi najbliżej przystanku. — Ba, nawet bieliliśmy z innymi kobietami. I wszystko na nic! Latem nie da się spać po tamtej stronie domu. Wrzaski, przekleństwa. Parę razy był dzielnicowy. Na jakiś czas się uspokoił i znowu się zaczęło. Ja się nie dziwię, że kawalerka się schodzi, bo w domu młody nie usiedzi. Tylko jakie teraz rozwiązanie?

„Niech gmina odda nam świetlicę!”, brzmi zgodna odpowiedź.

— Nikt świetlicy nie zabie-



rał — odpowiada Edward Łada, wójt gminy Piątница, także mieszkaniec Kalinowa. — Zostało wyposażenie. Problemem jest brak świetlicowej. Ale nic nie wskazuje na to, że świetlicowa będzie. W sytuacji, kiedy musimy likwidować szkoły, nie ma mowy o zatrudnianiu osoby, która będzie tylko otwierać i zamykać drzwi. Pomieszczenie na świetlicę znajduje się w remizie. I to właśnie strażacy powinni zająć się działalnością kulturalną. Jestem pewny, że ludzie szybko włączyliby się do tego i bez świetlicowej. Niestety, nic nie robi się samo. Ale coś mi się wydaje, że to ja będę musiał reaktywować także Koło Gospodyń Wiejskich — dodaje żartobliwie.

Na zdjęciu: „pokajaństwo” w Kalinowie



Polski Ramadan

Świętem Ramadan Bajram uczcili zakończenie postu polscy muzułmanie. Trzydniowy okres modlitw, wzajemnych odwiedzin, obfitych posiłków, który następuje po miesiącu bardzo ścisłej wstrzemięźliwości, jest jednym z najważniejszych wydarzeń w muzułmańskim roku religijnym.

W Podlaskiem świętowali przede wszystkim przedstawiciele mniejszości tatarskiej, skupionej w okolicach Kruszynian i Bohonik oraz w Białymstoku, a także czeczeńscy uchodźcy, mieszkający w ośrodkach w Białymstoku, Czerwonym Borze i Łomży.

Oszczędzają na... chorych!

Lekarze rodзинni zaczęli oszczędzać na badaniach diagnostycznych swoich pacjentów, wynika z analiz przeprowadzonych przez białostocki oddział Narodowego Funduszu Zdrowia. W tym roku wydali nawet do 50 procent mniej skierowań na morfologię, EKG, USG i inne rodzaje badań, niezbędnych do pełnego ustalenia stanu zdrowia pacjenta. Chętnie natomiast za pomocą pogotowia odsyłają pacjentów do szpitalnych izb przyjęć, bo to nie obciąża ich kontraktów.

Zjawisko staje się coraz powszechniejsze od początków tego roku, kiedy ministerstwo zdrowia anulowało zapisy, że lekarz rodzinny ma przeznaczać na diagnostykę co najmniej 10 procent swojego kontraktu.

Umoczony w długi

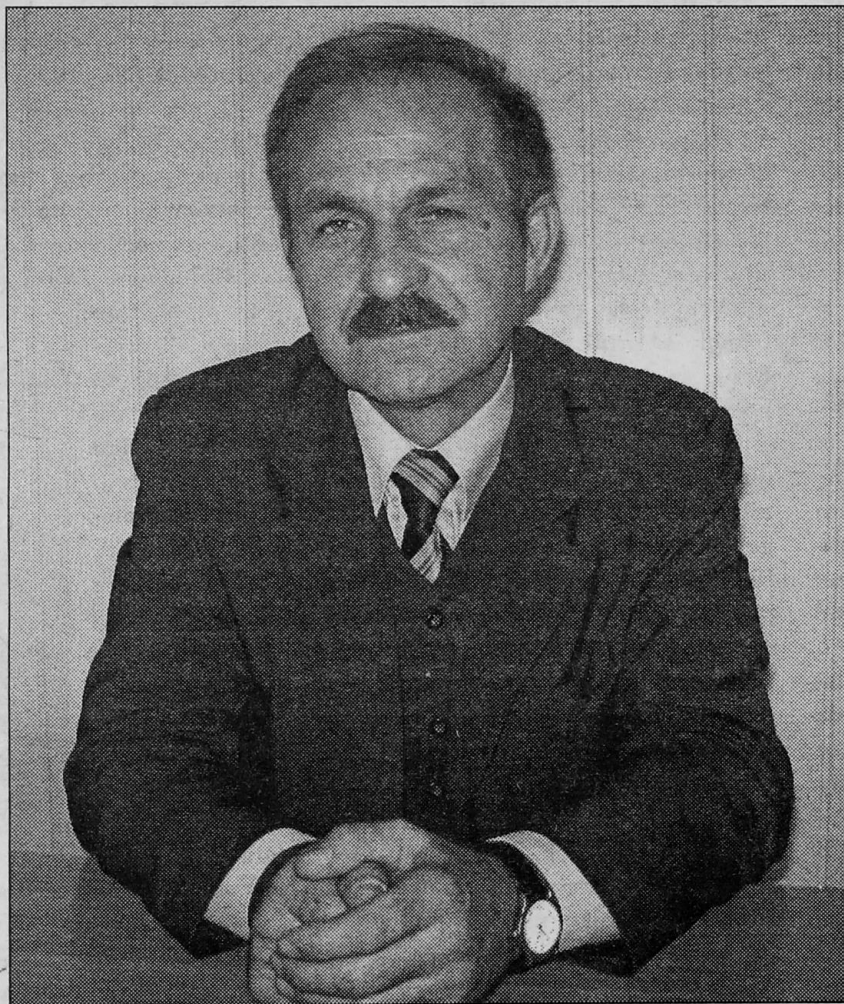
Pod naciskiem krytyki prasowej zrezygnował z funkcji szefa Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Białymstoku złożony wybrany niedawno Mikołaj Parfieniuk. Okazało się, że jako szef spółki ma spore długi wobec Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego i innych placówek medycznych, w których wynajmował pomieszczenia na sklepy. Swoją sytuację Mikołaj Parfieniuk pogorszył jeszcze, obciążając sprawą długów swoich przeszło osiemdziesięcioletnich rodziców, mieszkających w małej wsi pod wschodnią granicą, którzy formalnie byli udziałowcami jego spółek.

Władze SLD zamierzają postawić go przed sądem partyjnym.

Hasła i fakty

Waldemar Szczesny wygrał wybory na burmistrza Szczuczyna, bo zapowiadał, że nie będzie traktował władzy jak „żłobu”. Twierdził, że wystarczające dochody zapewnią mu rodzinna firma handlowa. Zapewniał, że stanął do wyborów, bo dokuczały mu, jak większości mieszkańców, koteryjno-nepotyczne układy. Zapowiadał, że je rozbije. Po dwóch latach ma przeciwko sobie całą Radę i gminną opinię publiczną.

Poprzedni burmistrz Stanisław Wądołowski był jednocześnie na pół etatu dyrektorem Zespołu Obsługi Oświaty. Bez skrupułów, twierdzi Szczesny, brał gminne pieniądze w sposób może zgodny z prawem, bo żaden przepis antykorupcyjny tego wówczas nie zabraniał, ale nieetyczny. Przy akceptacji ówczesnych radnych. Po



Burmistrz Szczuczyna ma rodzinny biznes. Uważa, że przestrzega prawa! I stracił twarz: mieszkańcy, radni, kontrole zarzucają mu prywatę

przebranych wyborach Wądołowski chciał dalej być dyrektorem, ale Szczesny powiedział „nie”.

— Wtedy były burmistrz wyraził przekonanie, że nic mi się w tej gminie nie uda zrobić i będzie to stracona kadencja. Wiem, że od niego wychodzą sygnały, jak mi przeszkadza — uważa Waldemar Szczesny.

Stanisław Wądołowski, który po wyborczej porażce w 2002 roku przeszedł na emeryturę, jest zaskoczony:

„Ustawodawca wprowadza sankcje i nie troszczy się, jak kolejny martwy przepis”, irytuje się Stanisław Srocki, pre-

— Była sugestia radnych, żeby wykorzystać moje doświadczenie, ale jak powiedział „nie”, wyłączyłem się z życia publicznego.

Były burmistrz zapewnia, że mieszka spokojnie w zadbany domku z ogródkiem. A jaki jest jego następca, każdy widzi. Nie ten człowiek, nie w tym miejscu.

W lutym radni jednogłośnie obniżyli burmistrzowi Szczesnemu pobory z 5100 do 3150 zł netto.

— Gdy zabiegał o głosy w wyborach, mówił, że na pieniądzu mu nie zależy, a część poborów będzie przekazywał na fundusz pomocy. Że robi wiele rzeczy dla ludzi. A nie wykonywał nawet wszystkich uchwał Rady. Według radnych, nie zasługiwał na tak duże pieniądze — uzasadnia radny Czesław Nie-

sał na małżonkę. Na sesji zapytaliśmy burmistrza wprost, jak jest. Burmistrz oficjalnie zapewnił, że ani Urząd Miejski, ani jednostki gminy żadnych zakupów w sklepie jego żony nie dokonują — opowiada radny Adam Jóźwik, przewodniczący Komisji Gospodarki i Finansów. — Burmistrz publicznie skłamał. To go moralnie dyskredytuje w oczach Rady i mieszkańców. Gdyby od Rady zależało, już by został odwołany.

Od lutego 2003 do maja 2004 roku gminne Wielobranżowe Przedsiębiorstwo Komunalne, zajmujące się m.in. administrowaniem miesz-

Prywata w

kaniem, dokonało zakupów w sklepie żony burmistrza Szczesnego za 32 tys. zł brutto. Kupowało materiały budowlane, hydrauliczne, techniczne na bieżące zaopatrzenie. Według Regionalnej Izby Obrachunkowej, burmistrz powinien ujawniać każdą transakcję w 30 dni od jej zawarcia w formie oświadczenia, przesłanego na ręce wojewody podlaskiego. Taki obowiązek wynika z przepisu antykorupcyjnego, zawartego w art. 24 punkty „j” i „k” Ustawy o samorządzie gminnym. Przepis obowiązuje od ponad roku. Sankcją za nieprzestrzeganie przepisu jest utrata przez burmistrza wynagrodzenia za okres, kiedy występowała nieprawidłowość, czyli za półtora roku. W sumie około 70–80 tys. zł netto.

Waldemar Szczesny uważa, że prawa nie naruszył, a sankcje to efekt błędnej interpretacji przepisu. Jego zdaniem, zakup towarów w sklepie to umowa cywilnoprawna, zawarta na tzw. warunkach ogólnodostępnych. A według ustawy w takich przypadkach nie zachodzi konieczność składania oświadczeń.

Także „moralnie” burmistrz czuje się w porządku. W mieście są cztery lub pięć sklepów, oferujących podobne towary. Spółka komunalna kupowała u wszystkich. Jednak Kolegium RIO pozostało przy interpretacji, zawartej w decyzji prezesa Izby Stanisława Srockiego, oddalając odwołanie burmistrza.

— Jest to pierwszy, stwierdzony przez nas przypadek naruszenia tego przepisu — mówi Stanisław Srocki, prezes RIO w Białymstoku. — Pieniądze burmistrz ma zwrócić



roszczy się, jak mają być wyegzekwowane. Powstaje
ław Srocki, prezes Regionalnej Izby Obrachunkowej

apya- do kasy gminy. Ale czy Radzie uda
k jest. się je wyegzekwować? Poważnie w
iil, że to wątpliwe.

Etyka władzy nie tyka

podobne rodzinne powiąza-
nie samorządowych urzędników z
gminnym biznesem spotkać można
w wielu gminach. Mieszkańcy nie
mają wątpliwości: w każdym takim
władzie odbywa się wykorzystywa-
nie władzy dla prywaty.

— Nasz wójt z żoną w soboty i
godzinach stoją za ladą w skle-
u ojców żony. Żona wójta to kie-
wniczka referatu podatkowego
Urzędzie Gminy. W tym refera-

ta władzy

pracuje jeszcze jedna pani, któ-
rą córka ma sklep — opowiada o
rodzinnym powiązaniu tamtej-
szych urzędników z „biznesem”
pagnący zachować anonimowość
mieszkaniec gminy Wąsosz.

Czy są to powiązania „korup-
cyjne”? Wójt Wąsosza Czesław Ol-
dowski jest pewny, że żadnego
przepisu antykorupcyjnego nie na-
rzuca. Osobiście w sklepie teścia
nie pracuje. A żona, owszem, jest
tam zatrudniona, ale nie jest wła-
ścicielką.

Wójt pozwała Urzędowi Gminy
jednostkom podległym samorzą-
dowi zrobić u teścia tylko drobne
zupy. Większe, jak zaopatrzenie
szkolne dla nauczycieli lub urzęd-
ników, robione są w hurtowniach.

— Czy to jest chory układ? —
zastanawia się przewodniczący
Rady Gminy Wąsosz Józef Świder-
ski. — Ludzie różnie mówią, ale
konkretnego, żeby wszczynać
złoty, do mnie nie dotarło. U nas
zawsze tak było.

— Rodzina żony miała ten sklep
zaczęła przed wojną. Za niego So-
łtys wywieźli ich na Sybir, mężczy-
zna katordze. To miałem żądać
teścia, żeby zamknął sklep, bo
zostałem wójtem? — irytuje się
Czesław Oldakowski (trzecia ka-
dencja).

Samorządowe ustawodawstwo
oni lokalne społeczności przed
upcją gminnej władzy w spo-
bardzo ułomny, przyznaje pre-
Regionalnej Izby Obrachunko-
Stanisław Srocki. Przykładem
ów przepis, którego narusze-
ostwierdzono po raz pierwszy
Szczuczynie. Prezes Srocki po-
sił znajomego profesora z Uni-

wersytetu w Białymstoku, by doko-
nał jego dokładnej analizy. Profe-
sor napisał na ten temat artykuł,
który niebawem ukaże się w facho-
wym piśmie. Jego lektura przygnę-
biła prezesa.

— Mierzi mnie to, że ustawo-
dawca wprowadza sankcje i nie
troszczy się, jak mają być wyegze-
kwowane. Burmistrz może odmó-
wić zwrotu pieniędzy i rada nie
wygra z nim w żadnym sądzie. Po-
wstał kolejny martwy przepis —
uważa prezes.

Niepisane zasady

Sprawowanie urzędu nie musi
jednak być postrzegane przez
mieszkańców jako „dorwanie się
do koryta”, choć wójt czy bur-
mistrz tkwi w rodzinnym intere-



Burmistrz Wysokiego Mazowieckiego ma rodzinny biznes. Oprócz
prawa kieruje się prostą zasadą: to nie uchodzi na tym stołku. I nikt
nie zarzuca mu prywaty

sie. Tak jest w Wysokiem Mazo-
wieckiem. Żona burmistrza Jaro-
sława Siekierki jest właścicielką
dużej hurtowni. Typowy rodzinny
interes.

— Zanim zostałem burmistrzem,
zaopatrywał się u nas Urząd Miejski i wszystkie jednostki podległe.
Gdy sześć lat temu objąłem funk-
cję, powiedziałem jasno: ani złotów-
ki budżetowej nikt nie ma prawa wy-
dać w mojej hurtowni. I tej zasady
trzymam się do dziś. Nie tylko z po-

wodu przepisów antykorupcyjnych.
Przede wszystkim dlatego, że tak mi
nakazuje moje wyczucie, że można,
a czego nie wolno na tym stołku —
mówi burmistrz Jarosław Siekierko.

— Znamy ten zakaz. Burmistrz
toleruje tylko działalność charyta-
tywną swojej żony, a i to niechęt-
nie — mówi radna Alicja Zdziar-
ska, prezes stowarzyszenia wspie-
rającego „Bliżej siebie”, które-
go jednym z filarów jest Anna Sie-
kierko.

— Gotują zupy dla ubogich. I
już słyszę na mieście domysły, kto
się na tych zupach bogaci — wyja-
śnia burmistrz niechęć do dobro-
czynności małżonki.

Burmistrz Wysokiego kupił so-
bie prywatnie luksusowe auto za
160 tys. zł.

— Wywołało to powszechne za-
skoczenie — mówi Jarosław Sie-
kierko. — Wręcz spotkałem się z

Podlaska Marka Roku

13

Termin zgłoszeń do konkur-
su „Podlaska Marka Roku” z 15
na 30 listopada przesunął Urząd
Marszałkowski. Organizatorzy,
wobec dużego zainteresowania,
postanowili dać więcej czasu na
przygotowanie propozycji. „Pod-
laska Marka Roku”, a z nią sta-
tuetki przedstawiające liść dębu,
przyznana będzie w kategoriach
Smak Roku, Miejsce Roku i Po-
mysł Roku. Rozstrzygnięcie na-
stąpi w pierwszym kwartale 2005
roku.

Szczegółowe informacje, tel.
(085) 748 51 00.

Posel w opalach

Białostocka prokuratura wy-
stąpiła o uchylenie immunitetu
posła Andrzeja Fedorowicza
(LPR), któremu zamierza przed-
stawić zarzuty związane z głośną
sprawą bazgrania długopisem po
pracy plastycznej studenta ASP
w Poznaniu, wystawianej w bia-
łostockiej Galerii Arsenał. Biegli
rzeczoznawcy wartość uszkodzeń
eksponowanego dzieła określi-
li na 6-7 tysięcy złotych. Andrzej
Fedorowicz zapowiedział, że w tej
sprawie immunitetu się sam nie
zrzeknie.

Posel i tak ma kłopoty: war-
szawska prokuratura wystąpiła o
uchylenie mu immunitetu za gło-
sowanie w Sejmie na „dwie ręce”
(za nieobecnego kolegę).

Do zawodu od protestu

144 młodych absolwentów me-
dycyny miało zdawać w Białymsto-
ku Lekarski Egzamin Państwowy,
który został w kraju wprowadzony
po raz pierwszy i jest warunkiem
podjęcia pracy w zawodzie leka-
rza. Dziesięcioro się nie zjawilo.

Podlascy młodzi lekarze, po-
dobnie jak koledzy w całym kra-
ju, w różnych formach manife-
stowali sprzeciw wobec tej dodat-
kowej formy weryfikacji (czar-
ne stroje, okrzyki, złośliwe okla-
ski na zakończenie). Twierdzą w
dodatku, że procedura egzaminu
jest bezprawna, ponieważ nie za-
wiera drogi odwoławczej od uzy-
skanych wyników, a zakres eg-
zaminu został w ostatniej chwili
rozszerzony bez powiadomienia
zdających.

KONTAKTY





Trwamy!

— Jurek, kto zamelduje zastęp warszawski?! — denerwuje się sędziwa harcerka.

— Poczёт sztandarowy! Uwaga, zaraz wychodzicie!

Wychodzą. Tak w auli I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki rozpoczyna się uroczystość z okazji dwudziestolecia Drużyny Weteranów Harcerzy Ziemi Łomżyńskiej — Kręgu Seniorów im. Leona Kalinowskiego.

Przyjechali z różnych stron kraju. Znowu chcą być razem. Siwe włosy, młode serca.

— W przedwojennych archiwach natrafiliśmy na dokumenty Akademickiego Koła Łomżan, które tworzyli studenci warszawskich uczelni — wspomina Janusz Dziarski z Oddziału TPŻŁ w Warszawie. — Jak się okazało, w ramach AKŁ istniało także harcerskie Koło Łomżan. Rozpoczęliśmy poszukiwania jeszcze żyjących, spisywaliśmy wspomnienia, zbieraliśmy wszelkie dokumenty. I tak przy naszym Oddziale związał się swoisty „zespół harcerski”, którego komendantką kilka lat była Halina Miroszowa. Odezwali się łomżyńscy harcerze z tamtych czasów, teraz rozsypaani po całym kraju. Nawiazaliśmy kontakt z komendantem Hufca ZHP w Łomży, dwadzieścia lat temu powstała nasza drużyna seniorów.



Janusz Dziarski w 1932 roku wstąpił do zuchów jako uczeń „ćwiczeniówki” Żeńskiego Seminarium Nauczycielskiego w Łomży. Drużynę prowadziła wychowawczyni, pani Bonarowska. Przysiężenie harcerskie składał jako czternastolatek w niezwykłej scenerii: na Górze Królowej Bony.

Najstarszą drużyną w łomżyńskiej drużynie weteranów jest Zofia Dagilis Kamińska, rodem z Lachowa w gminie Kolno, dzisiaj mieszkanka Warszawy.

— Mam 92 lata. Kiedy czuję się źle, za każdym razem lekarze powtarzają mi żartobliwie: „Niech pani jedzie do Łomży, innego lekarstwa nie ma!”. Więc jadę!

Na jubileuszową zbiórkę zabrała swoje zdjęcie w harcerskim mundurku, zrobione przez szwagra geodetę. Ruda, rok 1926; czternastoletnia Zosia z warkoczami.

— Byłam wtedy dumna, nosząc harcerski mundur, i jestem dumna do dzisiaj — mówi wzruszona Zofia Dagilis Kamińska.

Na zdjęciach: poczet sztandarowy oraz dwa pokolenia łomżyńskich harcerzy: Zofia Dagilis Kamińska i Krzysztof Pyczoł, drużynowy najsłynniejszej Drużyny „Ptaki Ptakom”



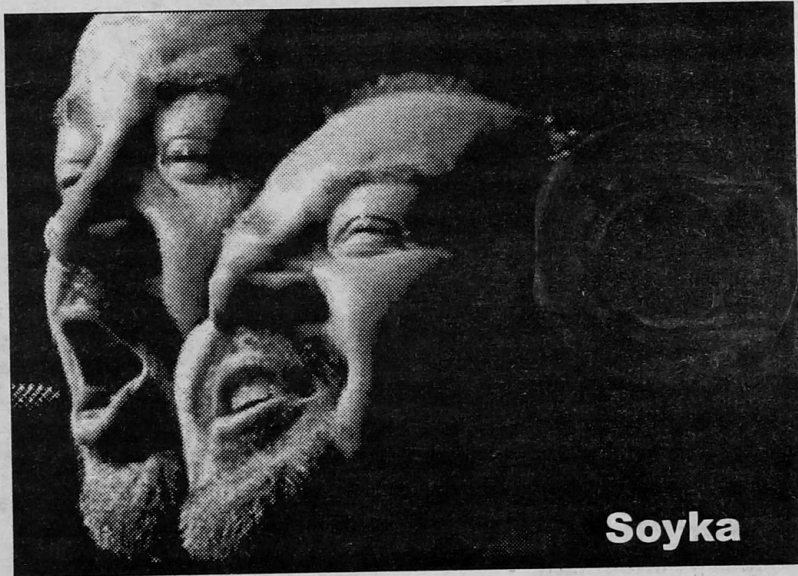
Kurpsioskie spiewanie

Piętnaście lat rozśławia piękno i tradycję Kurpiowszczyzny Zespół Śpiewaczy z Turośli (pow. kolneński). Założony przez Zbigniewa Kamińskiego, ówczesnego dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury, zasłużenie doczekał się licznych nagród i wyróżnień (miedzy innymi na prestiżowym Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą). Prócz bogatego repertuaru pieśni, pre-

zentuje także widowiska obrzędowe.

Dzisiaj Zespół tworzą: Anna Andrzejczyk, Jadwiga Andrzejczyk, Katarzyna Bednarczyk, Zofia Bednarczyk, Eugenia Kuliś, Marian Kuliś, Celina Majewska, Iwona Potas i Grażyna Rolka. Spiewojta nam długo jesce!

Spotkanie jubileuszowe odbędzie się 20 listopada (sobota, godz. 13.00) w siedzibie Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Turośli.



Soyka

W niedzielę, 21 listopada, w sali widowiskowej przy ul. Nowa 2 w Łomży wystąpi Stanisław Soyka, znakomity, światowej sławy jazzman.

Stanisław Soyka śpiewa piosenki o miłości, tęsknocie i spełnieniu, ale nie ucieka też przed wielkimi problemami współczesności. Urastający do rangi hymnu utwór „Tolerancja” śpiewany jest w wielkich halach koncertowych i w domowym zaciszu, by uleczyć chandrę. Droga do kariery Stanisława Soyki była długa. Nie należał do grona pupili peerelowskiego impresariatu, co skomentował odwiedzający Polskę w latach 80. legendarny Willis Conover, nazywając Soykę „najlepiej strzeżonym sekretem polskiej muzyki”. Wokalista jazzowy i piosenkarz, skrzypek, pianista, gitarzysta i kompozytor, poeta.

Wielokrotnie koncertował za granicą: w Holandii, Danii, An-

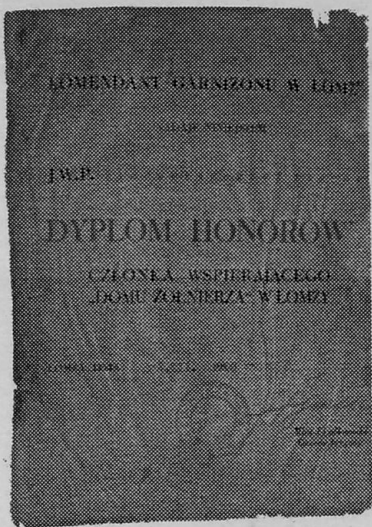
glii, Francji, Szwecji, Włoszech, Turcji, Czechosłowacji, Bułgarii, na Węgrzech, w Meksyku i USA. Oprócz licznych nagrań i albumu monograficznego „Soykano-wa”, artysta ma także na koncie płytę z kompozycjami do słów „Tryptyku Rzymskiego”, napisanego przez Jana Pawła II.

Na najnowszej płycie znajdują się przearanżowane wersje polskich i światowych przebojów, nagranych z muzykami Agresywy 69: Radiohead, Roxy Music, Franka Sinatry, Czesława Niemena, Marka Grechuty, formacji Depeche Mode.

Koncert rozpocznie się o 19.00. Bilety już można nabyć (taniej) w MDK-DŚT (ul. Wojska Polskiego 3) lub Galerii Pod Arkadami (Stary Rynek) w Łomży. Szczegółowe informacje, tel. (86) 216-32-26.

Sponsorem koncertu jest Bro-war Łomża, sponsor główny Łomżyńskiej Jesieni Kulturalnej.





Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów wzbogaciło się o dar serdeczny Urszuli Zagrod-

nej z Wrocławia. Jest to podniszczony tomik, wydany na otwarcie w Łomży Domu Żołnierza, w dzieściolecie zwycięstwa 1920 roku. Egzemplarz cudem ocalał podczas bombardowania, zawiera wklejony dyplom członka wspierającego, nadany Lucynie Mioduszewskiej przez komendanta garnizonu gen. Czesława Młota-Fijałkowskiego. Obok podpisu ge-

Autograf generała

neralskiego data 2 grudnia 1930 roku.

Na zdjęciu: dyplom z autografem generała

Obnażeni

Czarno-biała twarz Beaty Tyszkiewicz. Zmarszczki tu i tam.

Czarno-biała twarz Olgi Lipińskiej. Twarz starej kobiety.

Czarno-biała twarz Wisławy Szymborskiej. Bez makijażu.

Czarno-białe łagodne spojrzenie księdza Jana Twardowskiego i uśmiech Ryszarda Kapuścińskiego. W kłębach dymu Andrzej Żuławski. Zamyślony Leszek Kołakowski. Poprawiający okulary Krzysztof Kolberger. Tajemnicza twarz Jerzego Zelnika.

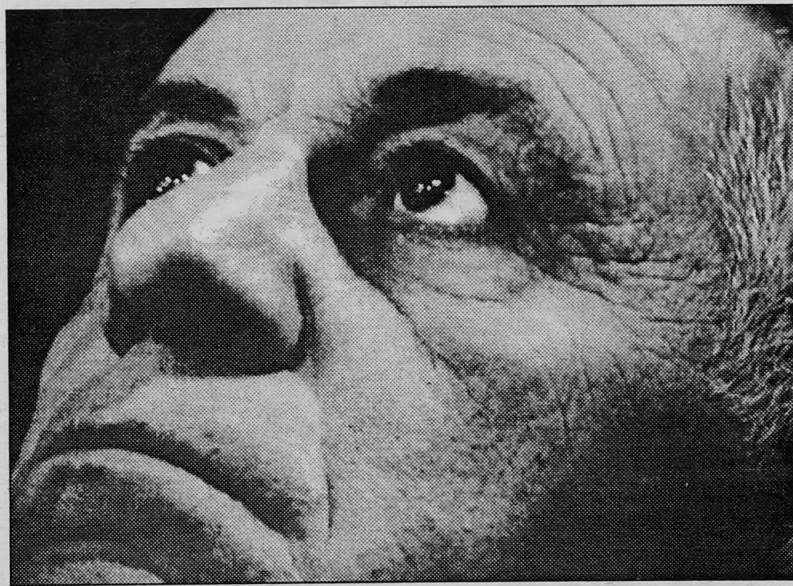
Oto małego formatu fotograficzne „portrety momentalne” Mariusza Dąbrowskiego, absolwenta Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, dzisiaj także jej wykładowcy. Ludzie polskiej kultury i nauki, kiedy tzw. ciasny kadr demaskuje ich powszechny, „wyretuszowany” wizerunek.

— Mariusz Dąbrowski fotografuje swoich bohaterów w naturalnych sytuacjach — mówi Przemysław Karwowski, kierownik Galerii pod Arka-

dami w Łomży, w której prezentowane są prace Mariusza Dąbrowskiego. — Fotografuje tak, aby uwaga oglądającego skupiała się wyłącznie na twarzy. Czarno-biały film podkreśla naturalność, czarne tło pozwala skupić się na tym, co najważniejsze.

Wystawę można oglądać do 10 grudnia 2004 roku.

Na zdjęciu: portret Zbigniewa Zapasiewicza



Orkiestra z Katarzyną Dudą

Katarzyna Duda oraz dwaj dyrygenci: Tadeusz Chachaj i Jan Miłosz Zarzycki wystąpią w pierwszym koncercie nowego sezonu artystycznego Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej.

Warto przypomnieć, iż Katarzyna Duda, jedna z najciekawszych osobowości artystycznych ostatnich lat w Polsce, jest laureatką Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego Tibora Vargi w Szwajcarii oraz Międzynarodowego Konkursu na Skrzypce Solo Tadeusza Wrońskiego w Warszawie. Została nominowana do prestiżowej nagrody „Pasportu” tygodnika „Polityka”, nagrała dwie płyty „Le Streghe” z pianistą Waldemarem Malickim i „Le Streghe 2” z Wrocławską Orkiestrą Kame-



ralną „Wratislavia”. Występuje na całym świecie, w Łomży z Łomżyńską Orkiestrą Kameralną już po raz drugi.

W programie inauguracyjnego koncertu „Cztery pory roku” A. Vivaldiego, „Mała Suita” W. Lutosławskiego i „Libertango” w opracowaniu Tadeusza Chachaja.

Koncert odbędzie się w czwartek, 18 listopada (godz. 18.00), w sali widowiskowej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Łomży.

Na zdjęciu: Katarzyna Duda

Mikołaj w muzeum

Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży organizuje spotkania z Mikołajem z wręczaniem upominków. Miłym chwilom towarzyszyć będzie wystawa pt. „Zabawki babci, mamy i moje”.

W tym roku Mikołaj czeka na gości od 29 listopada do 8 grudnia. Bliższe informacje i zgłoszenia w Dziale Oświatowym Muzeum, tel. 216-29-37.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

19 listopada (piątek) — • Obcy kontra Predator, godz. 17.30, 19.30.

20-21 listopada (sobota — niedziela) — • Elcid — legenda o męznym rycerzu, godz. 15.00 • Obcy kontra Predator, godz. 16.30, 18.15, 20.00.

22-25 listopada (poniedziałek — czwartek) — • Obcy kontra Predator, godz. 17.30, 19.30.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze: 216-75-19.

Afery

Jak kraj długi i szeroki, mnożą się afery. Gdyby nie one, pewnie większość z nas miałaby kłopoty z zapamiętaniem aż tak znacznej ilości ministrów RP, najbogatszych Polaków, polityków z komisji śledczych, prokuratorów. Aferalność czyni bardziej atrakcyjnymi lekcje szkolne o Polsce współczesnej, dodaje sławy jednym, a ujmuje innym. Decyduje w większym stopniu o miejscach w rankingach politycznych niż programy partii. Jak tak dalej pójdzie, najmłodsze pokolenie nie będzie sobie w stanie wyobrazić życia publicznego w ojczystym kraju bez łapówek, szpiegów i ich przyjaciół, pijanych posłów, tajnych i jawnych współpracowników służb specjalnych.

Wyobraźmy sobie rolnika, który dostał unijne pieniądze i kupił za nie telewizor szeroki jak drzwi szafy przedwojennej. Oczywiście, z myślą

o zwiększeniu produkcji, bo teraz bez zachęty telewizyjnej ministra żaden „producent żywności” nie chce w pole wychodzić. Aparat był z bajerami i na polysk, jednak następnego dnia obywatel odwiózł go do sklepu.

— Panie — dziwi się sprzedawca — to najlepszy model, on nie mógł się zepsuć. On nie ma prawa się zepsuć ani w tym roku, ani za trzy i za pięć. On pana przetrzyma, a żyj pan sobie i sto lat w szczęściu unijnym.

— Jak to nie zepsuty? — irytuje się gospodarz. — Co macie pilotem, widzę aferzystów i pasących się na nich. Łyse to, grubaśne, pokraczne, a krzyżką, machają łapskami, straszą tak, że mi się baba przez ten dzień znerwicowała. Daj pan normalny telewizor!

ADAM DOBRONSKI



VIA BALTICA Z SENSEM (List otwarty prezydenta do ministra)

Zwracam się do Pana Ministra w sprawie ostatecznego ustalenia przebiegu drogi ekspresowej Via Baltica, prowadzącej do krajów nadbałtyckich oraz o oparcie decyzji w tej sprawie na rzetelnej analizie wszystkich uwarunkowań.

W lipcu od Podsekretarza Stanu Ministra Infrastruktury, Pana Dariusza Skowrońskiego otrzymałem informację, że Ministerstwo przystępuje do opracowania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla pierwszego paneuropejskiego korytarza transportowego „Via Baltica”, z uwzględnieniem trzech wariantów przebiegu: Warszawa — Ostrów Mazowiecka — Łomża — Grajewo — Augustów — Budzisko; Warszawa — Ostrołęka — Łomża — Grajewo — Augustów — Budzisko; Warszawa — Choroszcz — Knyszyn — Korycin — Augustów — Budzisko.

Dotychczas nie doszło do ogłoszenia przetargu na opracowanie oceny oddziaływania, natomiast, jak donosi prasa, Pan Jan Kurylec, Pełnomocnik Rządu do Spraw Budowy Dróg Krajowych i Autostrad podczas Konwentu Marszałków Województw, który odbył się w Białymstoku pod koniec października, poinformował, że decyzja w sprawie przebiegu drogi „Via Baltica” została już podjęta i nie widzi możliwości innego przebiegu, niż wariant trzeci.

Chciałbym nadmienić, że w środowiskach zaangażowanych w tę sprawę podkreśla się, iż decyzję podjęta bez sporządzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko i bez uwzględnienia zasad ochrony środowiska, obowiązujących w Unii Europejskiej, najprawdopodobniej pozbawi Generalną Dyrek-

cję Dróg Krajowych i Autostrad możliwości uzyskania dofinansowania budowy z funduszy akcesyjnych, co z jednej strony byłoby niepowetowaną stratą, a z drugiej odsunęłoby budowę drogi na dalszą przyszłość.

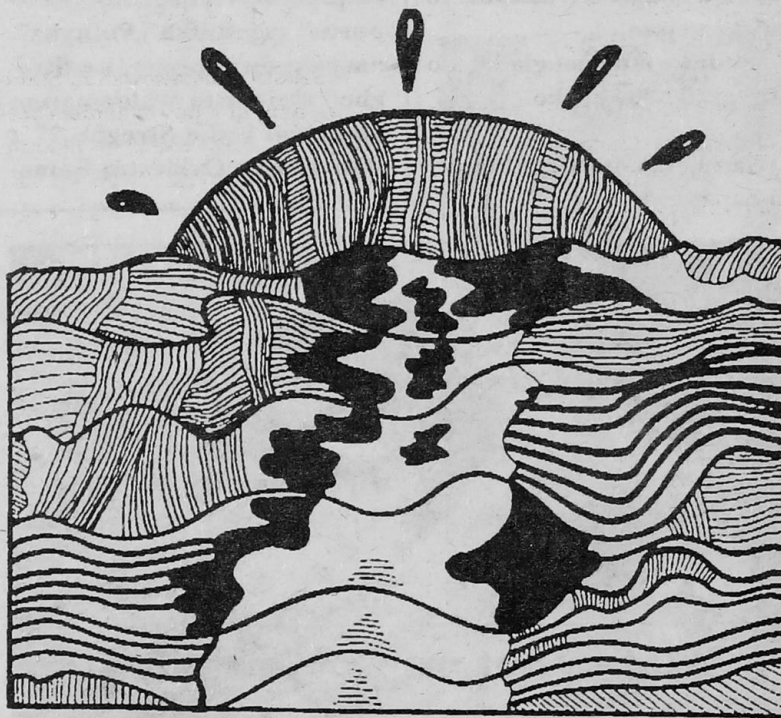
Wielokrotnie przytaczałem argumenty, przemawiające za przyjęciem pierwszego wariantu trasy, ale pozwolę sobie pokrótce przypomnieć najważniejsze.

Nie kwestionuję potrzeby budowy drogi ekspresowej po trasie drogi Nr 8 do Białegostoku. Jest to droga, prowadząca ruch na Białoruś i łącząca Białystok z Warszawą. Jednak droga ta, z racji uwarunkowań geograficznych (znaczące wydłużenie trasy), nie prowadzi ruchu do krajów nadbałtyckich. Ruch ten odbywa się na drodze Nr 61.

W sprawie weryfikacji planów, dotyczących przebiegu drogi Via Baltica, występowały w roku 2001 prawie wszystkie samorządy powiatów i gmin północno-zachodniej części województwa

go odbywała się objazdem, m.in. po drodze Nr 8. Wyniki pomiarów są więc obciążone błędem. Podobnym błędem mogą być obciążone wyniki pomiaru planowanego na rok przyszły, gdyż nadal będą obowiązywały ograniczenia w ruchu na drodze Nr 61, związane z jej remontem.

Pomiar ruchu na drodze Nr 61 wykonany w czerwcu 2002 roku na wylocie z Łomży wykazał, że natężenie ruchu jest ponaddwukrotnie większe niż na drodze Nr 8 i wynosi ponad 19000 pojazdów na dobę. Według naszej oceny wynika to z tego, że odległość, jaką musi pokonać kierowca drogą Nr 61, jest o około 28 km krótsza niż w przypadku drogi Nr 8. Dodatkowo kierowcy skracają odległość, korzystając z drogi Nr 677: Ostrów Mazowiecka — Łomża. Jest to na tyle istotne skrócenie drogi, że trudno przekonać kierowcę, zmierzającego z Warszawy w kierunku Suwałk, do jazdy drogą Nr 8, przez Białystok.



podlaskiego. 2 listopada odbyło się spotkanie samorządowców z województwa warmińsko-mazurskiego, zorganizowane przez senatora Wiesława Pietrzaka. Zebrani postanowili zwrócić się do Rządu RP o przyjęcie „łomżyńskiego” wariantu trasy, co wpłynie korzystnie na rozwój najatrakcyjniejszych turystycznie rejonów kraju.

Droga Nr 61, przebiegająca przez Łomżę, jest (obok drogi Nr 8 — na odcinku od granicy województwa do Białegostoku) najbardziej obciążoną ruchem drogą w regionie. Trzeba tu wziąć pod uwagę, że w czasie generalnego pomiaru ruchu w roku 2000 wykonywaliśmy remont mostu na Narwi i przez dwa i pół miesiąca ruch ciężarowy oraz część ruchu osobowe-

przygotowawcze do projektowania obwodnicy Łomży, skazując miasto na wszelkie uciążliwości, związane z intensywnym ruchem tranzytowym, odbywającym się przez centrum miasta.

Podstawowym źródłem finansowania inwestycji drogowych w najbliższych latach będą fundusze strukturalne Unii Europejskiej. Warunkiem otrzymania pieniędzy z tego źródła jest przestrzeganie norm ustalonych w Dyrektywach UE, w tym przede wszystkim, dotyczących środowiska naturalnego. Ostatnio obszary chronione, przez które miałby przebiegać wariant „białostocki” trasy, zostały wpisane do sieci obszarów chronionych „Natura 2000”. Obok ustaleń konwencji w Ramsaar, sprostanie zasadom ochrony tych terenów, przy realizacji wariantu „białostockiego”, jeśli w ogóle możliwe, będzie najtrudniejsze i najbardziej kosztowne.

Dotychczas nie sporządzono rzetelnej analizy makroekonomicznej (studium wykonalności) dla obu wariantów przebiegu drogi Via Baltica. Przedstawiano, że wariant „białostocki” jest nieznacznie tańszy, jednak ten rachunek nigdy nie uwzględniał kosztów spełnienia nowych wymogów ochrony środowiska. Ponadto, nie można pominąć kosztów eksploatacji dłuższej trasy i kosztów, jakie poniosą korzystający z drogi. Dodatkowe obciążenie dla środowiska, m.in. spaliniami i hałasem, nie jest możliwe do wyszacowania.

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty, w imieniu mieszkańców Łomży, zwracam się do Pana Ministra o jak najszybsze przystąpienie do prac nad opracowaniem oceny oddziaływania na środowisko dla pierwszego paneuropejskiego korytarza transportowego „Via Baltica”, uwzględniającej uwarunkowania środowiskowe, ekonomiczne i demograficzne.

mgr inż. Jerzy Brzeziński
prezydent Łomży

Po zmodernizowaniu drogi Nr 61 zostanie zniesiony na niej zakaz ruchu pojazdów ciężarowych powyżej 15 ton, co spowoduje ich powrót na ulice Łomży. GDDKiA wciąż opóźnia prace

KLIMA-MED
KLIMATYZACJA & CHŁODNICTWO

WYPOSAŻAMY LOKALE:
HANDLOWE • GASTRONOMICZNE • SKLEPY

KLIMATYZATORY FUJITSU - 5 LAT GWARANCJI

18-400 Łomża, ul. Wyszyńskiego 2 lok 5
tel./fax 086/ 216 93 29 www.klima-med.com

REKLAMA



KONTAKTY

DROHICZYN

• Zakończył się pierwszy etap budowy instalacji sanitarnej w Drohiczynie. Było to możliwe dzięki pomocy Narodowego oraz Wojewódzkiego Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku.

• Dzięki wsparciu unijnego funduszu SAPARD modernizowana jest stacja uzdatniania wody w Narokach. To konieczność nie tylko ze względu na jakość wody, ale także odpowiednie ciśnienie. Kolejne lato oznaczało ten sam problem: woda w studni, a brak w rurach.

DROZDOWO

• Coraz większym zainteresowaniem cieszy się Wieczór Pieśni Patriotycznych, organizowany w Muzeum Przyrody, czyli w dawnym dworze Lutosławskich, z okazji Święta Niepodległości. Tym razem program koncertu zaproponowany przez Katarzynę i Krzysztofa Lipskich nawiązywał do wydarzeń związanych z odzyskaniem przez Polskę Niepodległości, rocznicy Powstania Warszawskiego oraz śmierci księdza Jerzego Popiełuszki.

GRAJEWO

• W 86. rocznicę odzyskania Niepodległości przedstawiciele władz oraz delegacje urzędów, instytucji, zakładów pracy i placówek oświatowych złożyły wieńce i wianki kwiatów pod Pomnikiem Niepodległości i Krzyżem Solidarności. Wystąpił chór Polaków z Lidy na Białorusi.

• Uroczyste uruchomienie została zmodernizowana oczyszczalnia ścieków, która spełnia teraz wszystkie normy ochrony środowiska. Prace trwały cztery lata, a fundusze pochodziły m.in. z Funduszu Ochrony Środowiska, bankowych kredytów i budżetu miasta.

• W Zakładach Płyt Wiórowych Pfeiderer wybuchł groźny pożar w suszarni. Usuwanie strat spowoduje zmniejszenie produkcji w najbliższych dniach, ale nie zatrzymało pracy zakładu.

• Zakończyły się rozgrywki Amatorskiej Ligi Piłki Nożnej z udziałem 10 drużyn z miasta i gminy. Zwyciężyła drużyna Policji przed ZPW Pfeiderer i LZS Popowo.

• Z ulgą przyjęli pracownicy grajewskiej Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łomży rezygnację Szpitala Ogólnego z zamiarów przejęcia pomocy doraźnej. W obawie o pracę zorganizowali niedawno demonstrację, przyjeżdżając ambulansami na sygnalach pod siedzibę starosty.

• Siedzibę muzeum, organizacji kombatanckich, OHP i ochotniczej straży, a nawet mieszkanie dla repatriantów z Kazachstanu ma



pomieścić dawny budynek straży pożarnej przy ul. Elckiej.

KĄTY

• Biblioteka publiczna, którą przed paroma laty połączono z biblioteką szkolną, oprócz udostępniania księgozbioru, organizuje prace z czytelnikami, pozwalające na atrakcyjne spędzanie wolnego czasu. Przed kilkoma dniami odbył się finał konkursu „Jesień w poezji i prozie”. Zwycięzcami zostali Edyta Jerzyło, Magdalena Torepka, Emilia Serafin i Kamila Sawicki. Prowadząca bibliotekę, nauczycielka Szkoły Podstawowej Alina Grajko, o pracy biblioteki mówi „Kontaktom”: — Choć na świecie króluje komputer i Internet, w Kątach biblioteka jest prawdziwą skarbnicą wiedzy.

KOLNO

• 289,90 zł zebrali uczniowie publicznego gimnazjum w akcji „Góra grosza”, którą po raz piąty zorganizowało dla dzieci z domów dziecka towarzystwo „Nasz Dom”.

• Klub Seniora przy Kolneńskim Domu Kultury nawiązał współpracę z podobnym klubem z Rozóg (pow. Szczytno). Przedstawiciele Klubu gościli już u swoich kolegów w Rozogach, gdzie spotkało ich bardzo serdeczne przyjęcie. Rewizytę zaplanowano na luty 2005 roku.

• Konkurs szopek bożonar-

dzeniowych organizuje z parafiami z Kolna i Porytego Kolneński Dom Kultury. Jego uczestnikami mogą być dzieci, młodzież i dorośli. Szopki może wykonać indywidualnie bądź zespołowo klasa, grupa rówieśnicza, wieś, złożyć w parafii najpóźniej do dnia 2 stycznia 2005 roku. Najlepsze prace eksponowane będą podczas VII Przeglądu Zespołów Obwodowych powiatu kolneńskiego 15 stycznia przyszłego roku. Szopki oceniane będą w trzech kategoriach: szopka tradycyjna, wykonana według opisu biblijnego z materiałów naturalnych; szopka regionalna z zachowaniem typowych elementów dla Kurpi i Mazowsza; szopka artystyczna (dowolna interpretacja twórcza).

LEMAN

• Szkoła Podstawowa im. Stanisława Krupki z powodzeniem zrealizowała sześć zadań w ogólnopolskim konkursie „Szkoła z klasą”. Działalność uczniów i nauczycieli została pozytywnie oceniona, a Szkoła uzyskała upragniony tytuł. Dyrektor szkoły, znany regionalista Leszek Czyż, który w pałacu prezydenckim odebrał dyplom potwierdzający osiągnięty cel, powiedział „Kontaktom”: — Włożyliśmy dużo wysiłku, ale nie był to jednorazowy trud dla zdobycia laurów. Wspólne działania uczniów, nauczycieli i rodziców

O laur Wiktora Godlewskiego

Kolejną edycję Konkursu o Medal im. Wiktora Godlewskiego ogłasza jego Kapituła. Cel: popularyzacja postaci wielkiego przyrodnika, powstańca styczniowego i zesłańca na Syberię (1831–1900), jego dorobku naukowego oraz promowanie „działań na rzecz poznania i ochrony przyrody” szczególnie na Mazowszu i Podlasiu.

Pomysłodawcą Konkursu jest Roman Świerżewski, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Bogutach Piankach, rodzinnej miejscowości Wiktora Godlewskiego. Tu także znajduje się siedziba Kapituły.

Medale przyznawane są od 1992 roku. Wśród laureatów są naukowcy, dziennikarze, filmowcy, leśnicy, plastycy, fotograficy, nauczyciele organizacji społeczne, instytucje zajmujące się przyrodą, społecznicy.

— Konkurs stał się znany w kraju, ma wielu sympatyków — mówi

Roman Świerżewski, przewodniczący Kapituły. — Cieszę się także dlatego, że Wiktor Godlewski został na nowo odkryty i dla nauki, i dla mieszkańców Bogut.

Zgłoszenia kandydatów do nowej edycji przyjmowane są do 31 stycznia 2005 roku pod adresem: Kapituła Medalu im. Wiktora Godlewskiego, Gminny Ośrodek Kultury i Sportu, ul. Pawła Olszewskiego 2, 07-325 Boguty Pianki.



doskonale integrują szkolną społeczność, a także stanowią alternatywę dla zachowań niepożądanych, jak chuliganstwo czy narkomania.

SZCZUCZYN

• W sobotę, 20 listopada, w Hali Sportowej przy ul. Grunwaldzkiej 2 rozpoczyna się Mistrzostwa Powiatu Grajewskiego w szachach. Zapisy przyjmowane będą przed turniejem.

• Miejski Dom Kultury przyjmuje do końca listopada zgłoszenia drużyn do halowej ligi piłki nożnej, tel. 272-52-83.

WOJEWODZIN

• W sali sportowej Zespołu Szkół Rolniczych odbył się turniej piłki siatkowej z okazji Rocznicy Niepodległości. Wygrała drużyna Maestro Grajewo przed Rundak Grajewo i LZS Popowo.

ZAMBRÓW

• Z prośbą o wsparcie uczniów w trudnej sytuacji materialnej apelują dyrektor i nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 5 w Zambrowie. Pieniądze zostaną przekazane na dożywianie, kupno podręczników oraz inną pomoc. Konto: 7587750009001001081852000 z dopiskiem „Szkolny Fundusz Pomocy Dzieciom”.

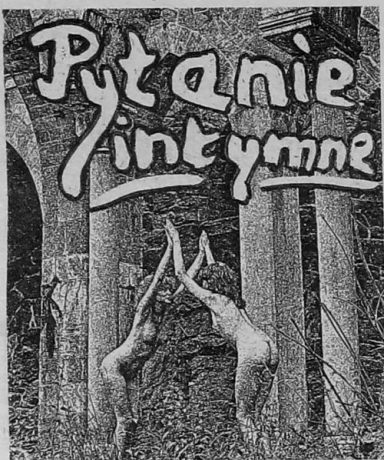
• Unijny tzw. grant w wysokości 9 tysięcy złotych zdobył Zespół Szkół Ogólnokształcących za projekt tworzenia Szkolnego Ośrodka Kariery, który ma pomagać młodzieży w wyborze kierunków dalszej edukacji, zawodu, w poruszaniu się na rynku pracy. Z fachowej porady w SOK będą mogli skorzystać także rodzice uczniów i wszyscy mieszkańcy Zambrowa.

ZBÓJNA

• Ponad 40 lat pracy, w tym 38 pedagogicznej. Z takim zawodowym bilansem odszedł na emeryturę dyrektor Szkoły Podstawowej w Kuziach Tadeusz Paliwoda. Życzymy wiele zdrowia. Konkurs na nowego dyrektora wygrał Dariusz Koziej, nauczyciel informatyki.

• Rubrykę z przepisami na kurpiowskie potrawy stworzył w najnowszym numerze „Nowy Głos Puszczański”, wydawany przez Gminny Ośrodek Kultury w Zbójnej. Na smaczny początek „gulon z jelowcem” (czyli indyk z jałowcem, tradycyjnie hodowany dawniej niemal w każdej kurpiowskiej zagrodzie), „fafernuchy” (twarde ciasteczka przypominające kształtem kopytkę, bursztynowej barwy i o słodko-pieprznym smaku) oraz „psiwo kozicowe”, doskonały napój orzeźwiający z suszonego chmielu i suszonych jagód jałowca.

KONTAKTY



Czasami udaję przed mężem, że jest mi dobrze i przeżywam orgazm. Ale to nieprawda. Już nie pamiętam, kiedy miałam erotyczny odłot. Kiedyś wszystko działo się szybko i tak mocno. Teraz mąż się stara, wymyśla nowe pozycje, nawet czasami wydłuża pieszczoty, ale ja i tak nie osiągam takiego szczytu jak kiedyś. Nie mówię mu o tym, żeby nie pomyślał, że to jego wina. Przestał mnie pytać, czy było mi dobrze. Może jestem chora, a może orgazm przeżywają tylko młode dziewczyny?

Kasia

Przeżywanie orgazmu nie jest przywilejem młodości. Przeżywają go kobiety w każdym wieku. Jednak, jak pewnie sama zauważyłaś, kilka lat wcześniej szybko następowało podniecenie i szybko osiągałście satysfakcję. To rzeczywiście przywilej młodości, kiedy kochankowie pożądają siebie, a ich ciała wprost iskrzą. Teraz wymagasz, zresztą mąż także, nowych podnieć i trochę więcej czasu. Większość kobiet, by przeżyć orgazm, potrzebuje dodatkowo stymulacji lechtaczki. Niestety, wielu mężczyzn o tym nie pamięta.

O seksie trzeba rozmawiać. Nie wolno liczyć na to, że mąż się czegoś domysli. Jeśli nie pyta o odczucia, musi pani sama mężowi powiedzieć o swoich doznaniach i pragnieniach oraz podpowiedzieć formy zaspokojenia. Najlepiej znasz swoje ciało, trzeba naprowadzić męża na miejsca szczególnie czułe na pieszczoty. Wspólne poszukiwania mogą doprowadzić do nowych odkryć i dostarczyć wiele satysfakcji. I nie trzeba w czasie tych intymnych chwil liczyć czasu. Czerpanie przyjemności z seksu gwarantuje przede wszystkim spontaniczność. Rutyna jest największym wrogiem orgazmu.

A orgazmia jest poważną chorobą, cierpi na nią niewiele kobiet. Towarzyszy cukrzyca oraz głębokiemu alkoholizmowi.



LEKARZ DOMOWY

Najlepiej czuję się, jak jestem głodna. Gdy tylko trochę zjem, od razu puchnę i coś mnie boli z prawej strony. Wcześniej tak nie było, choć czasami po obfitym posiłku też źle się czułam. Ale pomagała wtedy miętowa herbata lub krople. Teraz już nie skutkuje. Bigos i wino wprost omijam, bo czuję się okropnie, wymiotuję i bardzo cierpię. Co to może być?

Marzena

Dość skromnie opisane objawy wskazują na chorobę wątroby. Na początku objawy mogą wcale

nie występować albo są tak znikome, że nie zwraca się na nie uwagi. Gdy choroba się rozwija, nasila się utrata apetytu, wzdęcia i bóle brzucha z prawej strony. Chora wątroba szczególnie nie toleruje tłustych potraw i alkoholu. Może natychmiast zareagować ostrym bólem, tak zwaną kolką wątrobową, której towarzyszą nudności i wymioty. Chorej wątroby nie da się wyleczyć domowymi sposobami. Należy udać się do lekarza i opisać dolegliwości. Z pewnością będzie skierowanie na badanie krwi

oraz ultrasonografię (USG) jamy brzusznej. Potem specjalistyczne leczenie. W chorobach wątroby niezwykle ważna jest prawidłowa dieta. Należy unikać tłustych i ciężkostrawnych potraw, także alkoholu, a spożywać pokarmy białkowe: chude mięso, wędliny, ryby, drób, mleko, biały ser. Przy wystąpieniu kolki wątrobowej można zażyć ogólnodostępne preparaty ziołowe, które działają żółciopędnie, rozkurczowo i przeciwzapalnie.

Proszę jeszcze pamiętać, że szkodliwe dla wątroby są sytuacje nerwowe, obciążenia psychiczne, atmosfera stresu i pośpiechu.



POD PARAGRAFEM

Jestem bezrobotna, trochę przygnębiona i postanowiłam wyjechać. Chciałabym dowiedzieć się, czy w Wielkiej Brytanii będzie honorowany mój dyplom ukończenia studiów. Czy trzeba się z nim gdzieś zgłosić, czy tylko zabrać ze sobą?

Grażyna

Dyplom ukończenia studiów będzie honorowany, ale należy go najpierw w Polsce zalegalizować. Dyplomy ukończenia studiów, wydane przez uczelnie wpisane do rejestru Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, legalizuje się w Departamencie Szkolnictwa Wyższego MENiS. Dokument trzeba przetłumaczyć u tłumacza przysięgłego

na język angielski i zalegalizować w Departamencie Konsularnym Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie (ul. Tysiąclecia 15/17) oraz w ambasadzie Wielkiej Brytanii. Szczegółowe informacje, dotyczące legalizacji dyplomów ukończenia studiów można uzyskać w Departamencie Szkolnictwa Wyższego, tel. 022 31 898 31.

Pięć lat temu wyprowadziłem się od żony i zamieszkałem z drugą kobietą. W tym czasie moje dzieci stały się pełnoletnie, a najstarszy syn ma już swoją rodzinę. Z kobietą, z którą mieszkam, mam małe dziecko. Ona nalega, abym uregulował swoją sytuację i

abyśmy się pobrali. Nie mogę nic zrobić, bo żona nie wyraziła zgody na rozwód. Podejrzewam sąd o stronniczość, czy słusznie?

Paweł

To nie stronniczość, tylko przepisy prawa. Według kodeksu, jeśli nastąpił trwały rozkład pożycia małżeńskiego, każdy z małżonków może żądać w sądzie rozwiązania małżeństwa przez rozwód. Ale jeśli rozwodu żąda małżonek, z którego winy nastąpił rozkład pożycia, a żona odmawia wyrażenia zgody, może go nie otrzymać. Pisz pan, że opuścił rodzinę i wyprowadził się do innej kobiety, dlatego pewnie wyłączna wina rozpadu rodziny obciąża pana. Podejrzewanie sądu o stronniczość jest niesłuszne.



POZNAJMY SIĘ

Odezwi się! Na pewno gdzieś jesteś, tak samo samotny, jak ja. Mam 35 lat (wzrost średni, panna): czuła, wrażliwa, finansowo niezależna, zmotoryzowana. Odziedziłam małe gospodarstwo. Kocham wieś. Nadchodzą smutne, bo samotne święta. Napisz do mnie, czekam. Może będziemy razem pod pachnącą choinką?

Ryba 35

Trudno jest zdefiniować szczęście, nie kryje się za jednym słowem. Szczęście to przyjaźń, miłość, dobra praca. Choć mam 24 lata, jak doąd nie znalazłem pełnego szczęścia a jedynie namiastki (przyjaźń i miłości, satysfakcji z pracy). Wiodę monotonne, szare życie. Wierzę, że wkrótce się rozjaśni. Mam zielone oczy, ciemne włosy

sy i puste serce, które czeka na Ciebie. Napisz. Odpiszę na każdy poważny list.

Konrad

Jestem wesołą i sympatyczną dziewczyną z wyższym wykształceniem (panna, lat 30) i ciągle szukam swojej drugiej połówki. Chłopaka (do lat 35), który ma podobne spojrzenie na życie. Może to jesteś właśnie Ty, który czytasz mój anons? Może święta i Nowy Rok będziemy już obchodzić razem? Napisz. Dajmy sobie szansę. Podaj numer telefonu, co przyspieszy spotkanie.

Miła

Wodnik, lat 40 (188/80), wykształcenie średnie, techniczne. Kawaler w dobrym stanie, bez zobowiązań. Chciałbym znaleźć choć odrobinę uczucia i „zagadkę życia” rozwiązać z interesującą Panią. Dziecko mile widziane. Mam nadzieję, że mi wybaczysz, że obecnie przebywam w Zakładzie Karnym. Uśmiechnij się do mnie choć jeden raz.

Wodnik 40

Jestem kawalerem (46/175), wrażliwym, delikatnym mężczyzną o niebieskich oczach. Nie mam

żadnych zobowiązań. Mieszkam w mieście. Wiem, że gdzieś istniejesz. Proszę, odezwij się.

Wrażliwy Optymista

Żyję na wsi z rodzicami w podeszłym wieku i pracuję na gospodarstwie rolnym. Szukam miłej Pani (do lat 40), chętnie z dzieckiem, bezrobotnej, w trudnej sytuacji materialnej, która zechciałaby z nami zamieszkać. W zamian zapewnię dobre warunki i wszelką opiekę. W moim domu brakuje kobiecej ręki i serca. Napisz, proszę, czekam.

Filip

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie. List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem re-



KONTAKTY

• Złamania miednicy i zwichnięcia biodra doznał mężczyzna, który biegł do autobusu w Sikorze (gm. Grajewo). Niedoszły pasażer przewrócił się i został przejechany tylnym kołem. Był pijany: 1,26 prom.

• W ciężkim stanie przewieziona została do szpitala kobieta (52 lata), potrącona na przejściu dla pieszych przez toyotę w Sokolach (pow. wysokomazowiecki).

• Złamania obojczyka, łopatki i sześciu żeber oraz wstrząśnienia mózgu doznała piesza, potrącona przez nieznanego kierowcę nieznanego pojazdu na drodze w Wylinach Rusi (gm. Szepietowo, pow. wysokomazowiecki). Sprawca zbiegł z miejsca wypadku. Kobieta szła poboczem z mężem i dwojgiem dzieci.

• Podróżujący fordem dwaj młodzi białostoczanie (18 i 21 lat) zostali zatrzymani przez policjantów na ul. Mazowieckiej w Szepietowie (pow. wysokomazowiecki). Znalezione przy nich kilka torebek amfetaminy i marihuany.

• Niespodziewaną wizytę starszemu małżeństwu, mieszkającemu w domu przy ul. Bema w Zambrowie, złożyły dwie nieznajome. Kiedy jedna zabawiała gospodarzy rozmową, druga przeskakiwała pomieszczenia. Po ich wyjściu okazało się, że przepadło 1300 złotych i biżuteria wartości około 700 złotych.

• Śmierć na miejscu ponieśli kierowca (24 lata) hondy i jego pasażer (31 lat) w wypadku w Krajewie Korytkach (gm. Zambrów). Samochód wpadł w poślizg, zjechał na lewe pobocze, a następnie uderzył w betonowe ogrodzenie posesji.

• Śmierć na miejscu poniósł pieszy, który w nocy wtargnął pod opła vectrę na al. Legionów w Łomży.

• Śmierć na miejscu ponieśli dziewczyna (17 lat) i mężczyzna (21 lat), potrąceni w ciemnościach przez opła astrę w pobliżu Jeżewa Starego (gm. Tykocin, pow. białostocki).



Proces bankowca w Olsztynie?

Byłego dyrektora Oddziału BGŻ w Łomży Stanisława R. być może osądzi sąd w Olsztynie. We wtorek Sąd Rejonowy w Łomży zdecydował o wystąpieniu do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przeniesienie sprawy do Olsztyna.

Stanisław R. jest oskarżony o działanie na szkodę łomżyńskiego banku. Na początku lat 90. podejmował decyzje o udzielaniu kredytów podmiotom gospodarczym. Według Prokuratury Okręgowej w Białymstoku, która występuje jako oskarżyciel publiczny, bank poniósł ok. 50 mln zł strat Stanisław R. nie przyznaje się do winy. Sąd Rejonowy w Łomży, gdzie trafił akt oskarżenia, przez pięć lat bezskutecznie wzywał go przed swoje oblicze. Usprawiedliwiał się chorobą, choć pracował zawodowo (był dyrektorem banku w Olsztynie). We wtorek Sąd przychylił się do wniosku obrony, popartego również przez prokuratora, żeby sprawę przenieść do Sądu Rejonowego w Olsztynie, gdzie mieszka Stanisław R. Według biegłych, którzy sporządzali opinie o stanie jego zdrowia, rozpatrzenie sprawy w miejscu zamieszkania nie gwarantuje, że oskarżony stawi się w sądzie, ale daje „większe szanse”. O tym, czy sprawą istotnie zajmie się olsztyńska Temida, zadecyduje Sąd Najwyższy.

Sikanie za 500 złotych

Monitorująca okolice ratusza w Białymstoku kamera przekazała około pierwszej w nocy szokujący obraz: młody mężczyzna podchodzi do pomnika marszałka Józefa Piłsudskiego i... zaczyna sikać na znicze i na postument ze wszystkich stron! Gdy już sobie ulżył, podszedł do czekających w pobliżu dwóch kolegów, dzierżących narodowe flagi. Tak rozpoczęli świętowanie niepodległości.

— Kiedy błyskawicznie pojawił się radiowóz, byli bardzo zaskoczeni — mówi nadkomisarz Andrzej Baranowski z Zespołu Prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku. — Oniemieli, kiedy dowiedzieli się od funkcjonariuszy, że ich wyczyn zarejestrowała kamera. Okazało się, że wszyscy trzej są studentami, a flagi ukradli w parku przy pałacu Branickich.

Sikający na pomnik zapewne jeszcze nigdy przedtem nie sikał tak drogo: ukarany został mandatem w wysokości 500 złotych. Natomiast wszystkim przedstawiono zarzut na podstawie artykułu 137 Kodeksu Karnego: „Kto publicznie znieważa, niszczy, uszkadza lub usuwa godło, sztandar, chorągiew, banderę, flagę lub inny znak państwowy, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”.

W środę, 15 września 2004 r. w godzinach popołudniowych wyszła z domu i dotychczas nie wróciła mieszkanka Łomży Krystyna Grabska, lat 70.

Rysopis: 153 cm wzrostu, proste, krótkie i siwe włosy, krepka budowa ciała, owalna twarz, wy-

Zaginęła

sokie czoło, niebieskie oczy. Z prawej strony ust widoczne jest ciemne znamię. Wskutek niedawno przebytego wylewu, porusza się powoli i ma częściowo sparaliżowaną lewą rękę. Na brzuchu można znaleźć wyraźną bliznę pooperacyjną.

W dniu opuszczenia domu ubrana była w bordowy sweter, czarną spódnicę w białe paski, beżowe rajstopy i czarne mokasy. Na głowie miała nylonową, jasnobrązową chustkę w siwe paski.



Ktokolwiek widział Krystynę Grabską po dniu zaginięcia lub zna jej obecne miejsce pobytu, proszony jest o kontakt z Komendą Miejską Policji w Łomży, ul. Wojska Polskiego 9, pok. 129 lub telefonicznie pod numerami telefonów (086) 216 12 38, 216 54 72 oraz 997 lub z najbliższą jednostką policji.

Sierotom po kolegach

Trzynastu rodzinom z Podlaskiego pomaga ogólnopolska Fundacja Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. Najnowszą jej akcją było zorganizowanie wspólnie z Totalizatorem Sportowym specjalnych zakładów, z których zysk przekazany zostanie rodzinom poległych na służbie funkcjonariuszy. Funkcjonariusze białostockiej KWP zagrali na specjalnie umieszczonym tam lottomacie za tysiąc złotych.

Czołg w sądzie

Finał śledztwa w sprawie kradzieży czołgu z czasów II wojny światowej, należącego do kolekcjonera ze Szczuczyna: Prokuratura Rejonowa w Pieszku skierowała przeciwko sprawcom akt oskarżenia do sądu.

Oskarżeni to Adam D. (29 lat) z Mrągowa i Sebastian B. (26 lat), mieszkańiec podwarszawskiej gminy Raszyn. Obaj byli wcześniej karani. Czerwową kradzież ważącego ponad 30 ton czołgu T-34 z działki kolekcjonera w Świdrach dokładnie zaplanowali. Na jednym z placów budowy w Elku upatrzyli dźwig. Za opłatą operator zgodził się pojechać do Świdrów w powiecie piskim. Tam, obok usytuowanego przy drodze czołgu Sebastian B., który prowadzi w okolicach Warszawy firmę transportową, czekał z lawetą. Czołg załadowano na lawetę i przewieziono do składnicy złomu w Pruszkowie. Został sprzedany za 12 tys. zł. Gdy piska policja go odnalazła, był już częściowo pocięty, bez wieżyczki, lufy i częściowo tyłu.

Właściciel czołgu, lekarz ze Szczuczyna Jerzy Nikliński, nie może go zabrać ze składnicy złomu do czasu zakończenia procesu. Kolekcjoner chciałby zespawać na nowo ucięte części i ustawić czołg na dawnym miejscu w Świdrach. Nie wie jednak, czy będzie go na to stać. Domaga się od złodziei odszkodowania. Według specjalistów z Muzeum Wojska w Warszawie, jest to oryginalny T-34, wyprodukowany w Związku Radzieckim w czasie II wojny światowej. Dla miłośników militariów stanowi nie lada gratkę. Jego wartość oszacowano na 50 tys. zł.



W niedzielę, 14 listopada, w świetlicy parafialnej im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Porytem odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „Szukamy artystycznych talentów na miarę rodziny Kossaków”, ogłoszonego w 120. rocznicę ślubu malarza Wojciecha Kossaka z Marią Kisielnicką w Porytem.

Na konkurs napłynęło 85 utworów, nadesłanych przez 75 autorów w wieku 9–78 lat z całej Polski.

Talenty po Kossaku

Utwory oceniało jury, któremu przewodniczył ks. dr Jerzy Sikora, redaktor naczelny miesięcznika diecezji ełckiej „Martyria”.

W poezji pierwsze miejsce za zbiór wierszy przyznało Grażynie Rochna z Solca Kujawskiego. Drugim miejscem nagrodzone zostały wiersze Józefy Drozdowskiej z Augustowa, a trzecim poezje Erazma Stefanowskiego również z Augustowa. Wyróżnienia otrzymali Barbara Ryba z Krzeszowic (woj.

dolnośląskie) i Tomasza Phol ze Zduńskiej Woli.

Najwyższe uznanie jury za prozę zdobyło opowiadanie „Kondukt” Jacka Laudy z Gorzowa Wielkopolskiego. Drugą nagrodę otrzymał Konrad Dobrowolski z Hrubieszowa za opowiadanie „Błąd krytyczny”. Trzeciego miejsca w tej kategorii nie przyznano, natomiast wyróżniono dwie prace: „Bogactwo”, autorstwa Genowefy Chyczyńskiej z Łomży i „Wyżej Giewontu” Stanisława Kowalczyka z Kolna.

Specjalną nagrodę za liczny udział w konkursie otrzymali uczniowie Szkoły Podstawowej w Janowie (gm. Kolno). Opiekunem młodych twórców jest nauczycielka Aneta Roman.

Reprezentująca organizatorów konkursu prof. Simona Kossak przyznała nagrody za prace bezpośrednio nawiązujące do rodziny Kossaków. Ich autorami są: Józefa Drozdowska z Augustowa, Alicja Dymerska z Małego Płocka i Erazm Stefanowski z Augustowa.

Zwycięzcy, oprócz nagród rzeczowych ufundowanych przez licznych sponsorów, otrzymali płaskorzeźby św. Wojciecha, patrona poryckiej parafii, wykonane przez artystę plastyka Włodzimierza Kisielnickiego z Warszawy.

Obecni na uroczystości autorzy wyróżnionych prac zaprezentowali ich fragmenty, swoją poezję recytował też ks. Jerzy Sikora. Wzbogaceniem uroczystości było widowisko „Wesele kurpiowskie” w wykonaniu uczniów Gimnazjum im. Jana Pawła II z Małego Płocka. Publiczność przyjęła prezentację owacją.

Podsumowując zawartość nadesłanych prac, przewodniczący komisji konkursowej ks. dr Jerzy Sikora stwierdził, iż cechuje je wielka różnorodność podejścia do języka, co daje niezwykle zróżnicowany poziom twórczości, ale bardzo wiele utworów godnych jest bliższego zainteresowania. Służyć temu ma wydanie zbioru jako pokłosia konkursu. Główny organizator, ks. proboszcz Janusz Marian Kotowski, przygotowuje się już do tego. Następny konkurs planuje ogłosić za dwa lata.

Sukces Agrobiznesu

Wyższa Szkoła Agrobiznesu, najstarsza świecka uczelnia w Łomży, uzyskała akredytację, czyli pozytywną ocenę i zgodę na dalsze prowadzenie kierunku informatyka. Obecnie oceniany jest kierunek rolnictwo.

— Komisja ekspertów oceniła program, prace dyplomowe, ale też sprawdzała, czy spełniane są wymogi formalne. A trzeba zatrudniać minimum czterech doktorów habilitowanych z zakresu informatyki i sześciu adiunktów — powiedział prof. Roman Engler, rektor WSA.

Wiele uczelni tych względów formalnych nie jest w stanie wypełnić. Informatyka jest stosunkowo młodą dziedziną nauki i szkoły wyższe mają problem z kadrą naukową. W całym kraju jest tylko 86 doktorów habilitowanych z informatyki.

Pozytywna ocena komisji akredytacyjnej pozwala uczelni na pozyskiwanie pieniędzy z Komitetu Badań Naukowych oraz nawiązanie współpracy z uczelniami w krajach Unii.

— O rolnictwo się nie obawiam, bo tam zatrudniamy aż dziewięciu profesorów, a wymóg formalny to czterech doktorów habilitowanych — dodaje rektor Roman Engler.

Na pierwszym roku studiów dziennych w Wyższej Szkole Agrobiznesu informatykę studiuje 60 studentów, na studiach zaocznych 100.

W uczelni jest szeroko rozbudowany system stypendialny. Aż czterystu studentów, którzy mają dochodowość niższą niż 560 zł netto na osobę w rodzinie, otrzymują stypendia socjalne w wysokości 250 zł. Studenci ci zobowiązani są płacić 50 zł miesięcznie czesnego, a pozostałą kwotę zapłać w ratach po skończeniu studiów. Poza tym korzystają ze stypendiów naukowych.

— W naszej uczelni nikt nie został skreślony z powodu braku pieniędzy. Jest to szkoła także dla biednych — zapewnia rektor.

Już wkrótce trzydziestu studentów będzie mogło zamieszkać w akademiku. To najtańszy dom studenta w kraju: miesięczna opłata 50 zł za dwuosobowy pokój, wyposażony w podstawowy sprzęt oraz komputer i telewizor.

dokończenie ze str. 9



„Kalina” też się do tego przyłączyła, bo przez Zespół pokazaliśmy, że Żurobice zawsze trzymają się razem, a sprawy wsi są dla nas najważniejsze.

Niedawno przybyła wieża stereofoniczna, telewizor (z anteną satelitarną) i magnetowid. I chociaż to już dzisiaj żadna atrakcja dla młodszych i starszych, i jedni, i drudzy do Klubu ciągną!

— Spotyka się u nas młodzież także z okolicznych wsi: Hornowszczyzna, Zaporośle, Malewice, Tołwin... — wylicza „klubowa” Renata Nasilowska. — Widocznie dyskote-

Klubowi

ki to nie to samo, co zwyczajna rozmowa w zwyczajnym miejscu, chociaż z tego należy wnioskować, że u nas nie jest zwyczajnie!

To właśnie w Klubie Rolnika odbywały się przygotowania do Turnieju „Aktywizacja społeczności wiejskiej”, organizowanego przez Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. W roku 2000 reprezentacja Żurobic zdobyła wicemistrzostwo! To właśnie w Klubie powstają dożynkowe wień-

ce, odbywają się wioskowe świąteczne spotkania.

— Chciałabym, żeby w Klubie zebrać dawne ludowe przedmioty codziennego użytku; stworzyć galerię starej fotografii, przypominającą młodym ich rodowód, zbudować kominek. To przydaje rodzinnej atmosfery, chociaż i tak nasze Żurobice udowadniają, że jesteśmy jedną rodziną!

5

Oto Żurobice. Wiano królowej Bony z cerkwią z XVIII w., otoczoną katolickimi krzyżami; z katolicko-prawosławnym cmentarzem; z napoleońskim traktem, którym cesarz podążał ze swym wojskiem na Moskwę; z zabytkowym brukiem, wiodącym do wsi; ze strażą pożarną; z boiskiem i piłkarską drużyną „Żuraw”; z dwoma sklepami; z pustym miejscem po zlikwidowanej osiem lat temu podstawówce.

Zwyczajne miejsce z niezwykłymi ludźmi...

JOANNA LIPIEC

Na zdjęciach: przed Klubem Rolnika w Żurobicach, w niepełnym tego dnia składzie, śpiewa i gra „Kalira”; „klubowa” Renata Nasilowska; cerkiew prawosławna w Żurobicach



KONTAKTY

Niedosyt zwycięstw

Zbliżają się, zaplanowane na styczeń przyszłego roku, wybory w Iraku. Mają wygrać wojnę w tym kraju i wprowadzić go do grona miłujących pokój państw demokratycznych.

Niestety, nie rozumieją tego iraccy rebelianci. Ciągłe strzelają do żołnierzy wyzwajającej Irak koalicji, porywają obywateli tych państw, skracając ich o głowy. Nie lubią wysokich, czy co?

W Polsce wywołuje to uczucie przygnębienia. Najbardziej boli brak wiadomości o zwycięstwach naszej armii na irackim froncie.

Czyżby tych zwycięstw nie było? Jest to zupełnie niemożliwe, bo przecież już w piosence armia polska jest zwycięska.

Prawdopodobnie więc rząd polski wprowadził ścisłą cenzurę na napływ do kraju wiadomości o wiktoriach naszych żołnierzy. Jaki jest motyw takiego zakazu, można się jedynie domyślać. Zapewne chodzi o to, by nie drażnić państw Europy Zachodniej, które są tej wojnie przeciwnie. Polskie sukcesy militarne wzbudziłyby tam zazdrość, a to z kolei mogłoby powodować ograniczenie eu-

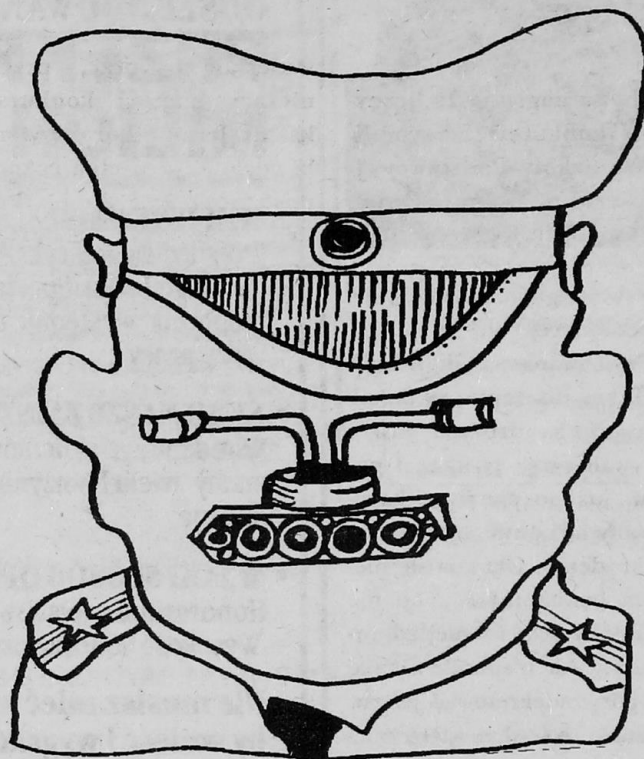
ropejskich dotacji do naszej gospodarki.

Dziwne wieści dotarły natomiast z Palestyny. Ujawniono, że stacjonujący tam, w ramach kontyngentu ONZ, polscy żołnierze, a co gorsza i oficerowie, nie mają zupełnie czasu na strzeżenie ładunku i porządku i ściganie terrorystów. Cały czas służby wypełnia im bowiem bez reszty przemysł do Izraela papierosów i wódki. Dorabiają w ten

sposób do skromnego żołdu.

W Polsce wieści te nie wywołały jakoś specjalnego oburzenia. Prawdziwi patrioci są nawet zadowoleni. Przecież przemysł szluga i alkoholu do Izraela jest zgodny z naszym interesem narodowym i polską racją stanu: rozpic Izraelitów i wytruć ich dymem! Oslabi to zagrażające Rzeczypospolitej, międzynarodowe żydostwo.

WIESŁAW WENDERLICH

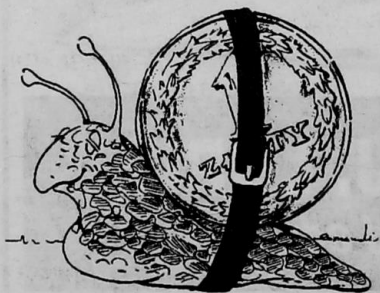


Konkurs na kawał roku 2004

Ogłaszamy tradycyjny konkurs na najlepszy Kawał Roku Tym razem 2004

Nagrody: I — 200 zł
II — 150 zł
III — 100 zł

Dowcipy należy przelać do 15 grudnia („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7). Rozwiązanie w numerze świątecznym. Nagrody dotrą przed sylwestrem, żeby laureaci mogli ([...] ustawa o wychowaniu w trzeźwości)... pomyśleć o naszym zdrowiu. No to, kawalarze, do kawałów!



Husqvarna

UWAGA! Wielka obniżka cen kosiarek
NAWET 30%

Promocja pilarki

HQV 345*
moc 3,0 KM

~~1959 zł~~

1679 zł



* od 18.10. do 18.12.2004

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40
CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78

www.husqvarna.com.pl

fak. 6170



spiećcia

„Kontakty” otrzymały oświadczenie prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego „w sprawie ataku prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego na opozycję, jakiego dopuścił się podczas uroczystości Święta Niepodległości”. Z grubsza chodzi o to, że prezes Kaczyński wcześniej publicznie podważył trójstopniowy podział władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Jako że to podstawa demokracji, prezydent Kwaśniewski nazwał wystąpienie prezesa Kaczyńskiego jej demontażem. Na co, jak już wiemy, prezes Kaczyński zareagował oświadczeniem „w sprawie ataku”. W sporze akurat rację ma prezydent, bo bez trójpodziału władzy jest tylko dyktatura. A dyktatura Kaczyńskiego nam się nie uśmiecha, choćby dlatego, że go znamy osobiście: przed laty robiliśmy z nim wywiad. Najpierw wściekł się na ostre pytania, dotyczące afer Porozumienia Centrum (był wtedy jej liderem), potem pochwalił, że była to znakomita dziennikarska robota i takie lubi. Pięć minut później, pytany z sali w Łomży o to samo, bez żenady zwał wszystko na dziennikarzy. Dla przykładu bez pardonowo zaatakował... „Kontakty”: właśnie przed chwilą brutalnie ze mną rozmawiały, by znowu napisać na mnie paszkwil! Wiemy, że polityk wykorzystuje bez skrępowań każdą sytuację, by wyjść na swoje. My nie musimy, dlatego broń się, prezesie, przed „atakiem” prezydenta sam!

Oto prywatny list jednego z posłów Podlaskiego, który za flaszkę udostępnił nam obywatel Romek:

Giezi Romek

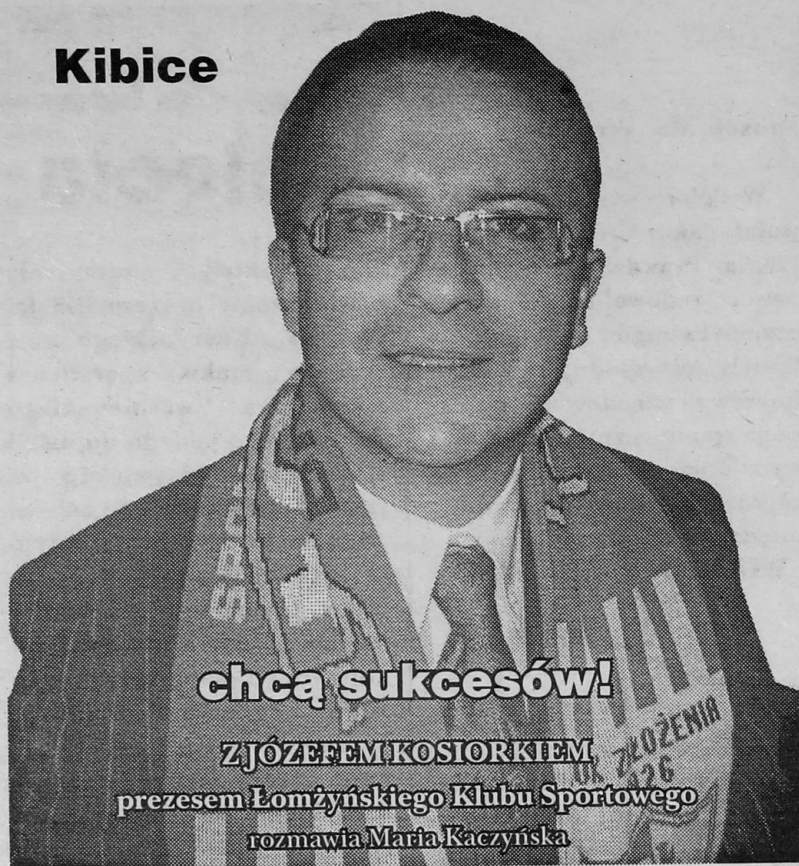
Ala cholera mam kaca. Wczoraj w gawroni przesuwnionego Kwaśniewskiego pili my wino, wódki i borygo. Tera jestem wolny. Do Warszawy wracam za tydzień. Wierzę, wszyscy mnie znowu z obwodu w telewizji. Może jutro zrobimy jakiś mały wykładzik o EKOPIE w mojej ulubionej szkole. Wierzę, mam do mojej senyment. Tutaj postanowiłem trzy razy siłą klasę i pić wino osim. Wtedy nikt nie wiegi w to, że będę tak znaczący osobom na awanie polityki. Tera wszyscy mi sięm kłamią i uśmie. Może se ugiętyje na prezydenta, a jak nie to powalę na fotel premera.

Do robienia

[Signature]

KONTAKTY





chcą sukcesów!

Z JÓZEFEM KOSIORKIEM
prezesem Łomżyńskiego Klubu Sportowego
rozmawia Maria Kaczyńska

— Drużyna ŁKS zakończyła jesienną rundę rozgrywek w III lidze na bardzo dobrej, trzeciej pozycji. Kibice są tym wynikiem dość usatysfakcjonowani. Czy Pan również?

— Przystępując do rozgrywek III ligi po sześcioletniej przerwie, pragnęliśmy przede wszystkim, aby nie był to sezonowy epizod, aby ŁKS w tej lidze zagościł jak najdłużej. Łomża jest sporym miastem i zasługuje na piłkę nożną na dobrym poziomie. Takie było oczekiwanie kibiców. Chyba zaczęliśmy je spełniać, z czego się bardzo cieszę. Wynik jesiennego rundy mnie również satysfakcjonuje. Jeśli chodzi o kibiców, mogą nam ich pozazdrościć wszystkie drużyny trzecioligowe. Byłem na każdym z 15 meczów i na wyjeździe, i w Łomży. W Łomży zawsze było najwięcej ludzi na stadionie.

— Piłkarze jednak wciąż czują niedosyt, chcieliby jeszcze więcej publiczności.

— Piłkarze traktują kibiców jak dwunastego zawodnika na boisku. Grają dla kibiców, bez publiczności ten sport, jak każdy inny, traci bardzo wiele. Jeśli chcą więcej publiczności, to znaczy, że nie wsty-

dzia się swojej gry, chcą dać z siebie jeszcze więcej.

— Czyli awansować do II ligi?

— Takie marzenia są przedwczesne. Nasza drużyna zaskoczyła rywali swoją postawą i poziomem. Już po pierwszej kolejce pojawiły się opinie, że może zagrozić każdemu. Okazała się nietypowym beniaminkiem, bo nie pozwoliła, by inni na niej zdobywali punkty. Ale w sporcie nic nie da się z góry zadekretować. Jestem po naradzie ze ścisłym kierownictwem Klubu i trenerami. Zapadła decyzja, że przed rundą wiosenną wzmocnimy kadrę o 3-4 zawodników. Trener już szuka kandydatów.

— Jest Pan nowym prezesem ŁKS. Czym dla Pana były te pierwsze miesiące?

— Wybrany zostałem w lipcu, kiedy po awansie tworzył się zespół trzecioligowy. To był sprawdzian również dla mnie. Współpracuję z doświadczonymi działaczami. Moje nowe spojrzenie i ich doświadczenie to dobry mariaż.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Józef Kosiorek, prezes ŁKS, „prywatnie” jest szefem łomżyńskiej firmy Fargotex

Warmia straciła

Decyzją Wydziału Gier Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej trzecioligowa drużyna Mlekpola Warmii Grajewo straciła trzy punkty walkowerem za wygrany mecz 2 października w Skierniewicach z Unią 4:1. Powodem wejście na boisko w 86. minucie Radosława Guzowskiego, który przez niedopatrzenie nie został wpisany do protokołu meczowego. Wyjaśnienia działaczy klubu z Grajewa, że to przez zwykły błąd, nic nie dały i drużynie Unii przyznano walkower. Decyzja ta spowodowała, że grajewianie stracili kontakt z czołówką tabeli i zostali odsunięci od walki o awans do II ligi. Jednak nikt w Grajewie nie składa bronii i Zarząd Klubu napisze odwołanie od tej decyzji. Mlekoop pokonał u siebie w ostatnim meczu rundy jesiennej wysoko, bo aż 4:0, Legionowie Legionowo.

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

**ODSZKODOWANIE
PRZEKRACZAJĄCE
MILION DOLARÓW**

• KIM JESTEŚMY?

Prestiżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych) mamy wielu łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem pracuje

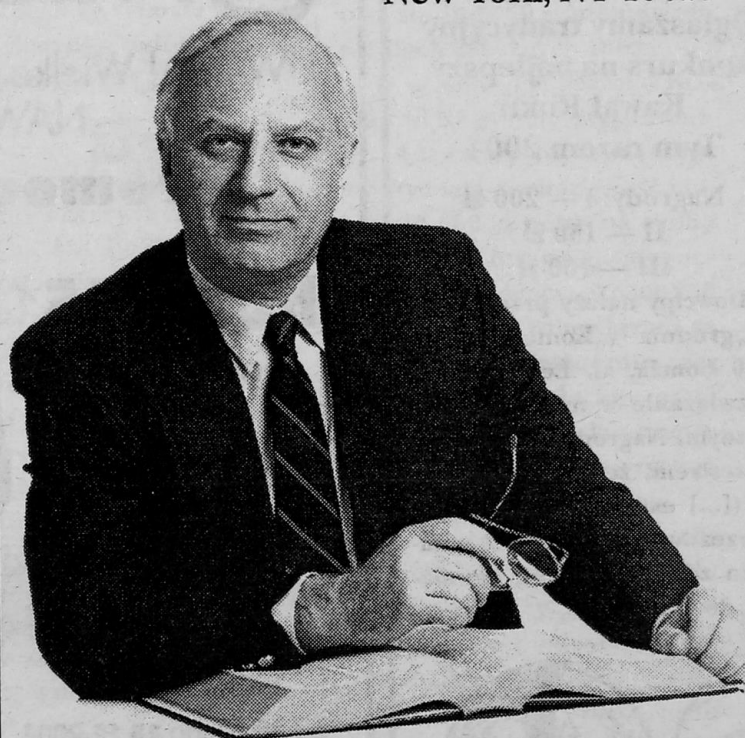
• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

k/m-c



KONTAKTY

POLMOZBYT Sp.z o.o.

Łomża Szosa do Mężenina 3

LUBLIN 3 w każdej wersji

Izoterma, skrzynia, kontener

MATIZ VAN jako ciężarowy

SERWIS * SPRZEDAŻ

SALON tel. 218-49-48 SERWIS tel. 218-95-26



**SERWIS
CHROSTOWSKI**

18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 55
tel./fax 216 66 48

**STACJA KONTROLI
POJAZDÓW DO 3,5T,
PATRONAT "ITS"**

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
badania: okresowe, pierwsze sprowadzone
z zagranicy, skierowane przez Starostę, Policję,
zasilane gazem, po montażu haka holowniczego

ZAPRASZAMY
poniedziałek – piątek 7.00–18.00
sobota 7–16

Teraz nie tylko opony.

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Oferujemy niskoprocentowane kredyty:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 16.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

UWAGA! Teraz kredyt na auta do 14 lat,
nawet na 100% ceny samochodu z importu.

Łomża Al. Legionów 44 (CH 4+)
Tel. 21-66-961, 21-81-658



**Weź całą,
zapłać za pół**



Opel. Twórcze myślenie –
lepsze samochody.

Chcesz ją? Weź ją za pół ceny. Wpłacasz 18 675 PLN* i wyjeżdżasz
z salonu Opla nową Corsą. Drugą połowę ceny wpłacisz po roku bez
odsetek. Jeśli chcesz pójść na całość, zapłać pełną kwotę i skorzystaj
z upustu. Zaoszczędzisz 2 000 PLN. Nie chcesz czekać? Nie czekaj.

* Cena dotyczy wersji podstawowej.

TOP AUTO Krupniki 25, Białystok 13
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel/fax 029 760-41-18

www.opeltopauto.com.pl

MOTORYZACJA

AUTO – SZYBY najtaniej, Łomża,
Kraska 78, (086) 2184-123, 0-604-
491-522

CZĘŚCI UŻYWANE do aut zachod-
nich i japońskich na zamówienie
tel. 0-507-395-770

VW JETTA (1991r) 1.6 benzyna,
stan idealny, (086) 270-96-44

FORD ESCORT 1.4 (1994r), 9300,-
218-39-85

MERCEDES BUS (1979r), 216-58-
73

FIAT 126p (1995r), 800 zł, 0-606-
644-165

MERCEDES 190 2L, benz. stan b.
dobry, siatkę maskującą 12 x 6m, 0-
601-894-571

OPEL ASTRA 1.4, '96r. 16000 tys.
219-83-83, 0-600-749-716

PLUSA 2181-586

SPRZEDAM 1994 Polonez Caro 1.9
D 218-47-53, 502-273-296

MERCEDES 207 D '88r. 216-90-54

FORD MONDEO '94r. sprowadzo-
ny lekko uszkodzony 7500 zł 604-
412-207

SKODA FAVORIT 1991, gaz 472-
01-77

POLONEZ CARO (1993) 217-08-
49

PEUGEOT 206 1.1, 1999r. cena
19500, 606-729-606

PEUGEOT 306 1,8 poj. (1993) sil-
nik do remontu, cena 5 tys. tel. 506-
287-337

FORD ESCORT 1.3 (1995r), 9700zł,
0-600-980-463

POLONEZ 1.6GLE (1993r), gaz,
(086) 217-92-17

VW VENTO, srebrny (1994r), 0-
693-426-250

POLONEZA CARO 1.9 diesel
(1994r), 0-501-286-259

FORD TRANZIT 1996/2,5D bezwy-
padkowy kom. 0-692-545-542, 086/
215-34-53

POLONEZ CARO 1.6 GLI 94/95,
tel. 473-23-94

CORSA 1.2 benzyna, 1996r. salono-
wy, bezwypadkowy, 086/217-51-46,
698-634-148

SPRZEDAM FIAT 126p, XII-98r.,
przebieg 45.000 km, stan bdb. 218-
40-66, 506-99-10-07

AUDI 80 B4 1994, 1,9 TDI 602-524-
615

POLONEZ 1996r. gaz 086/278-35-
95

LANOS 1,5, 1999, 086-2185-517

NUBIRA 1998, gaz, 0-608-328-637

CINQUECENTO, DOJARKA kon-
wiova 217-52-34

SKODA OKTAWIA (1998r), klima-
tyzacja, ABS, krajowa, 25000zł, 0-
501-40-77-11

KUPIĘ SAMOCHODY zużyte, 473-
28-12

SPRZEDAM JELCZA S 422D, 1993/
94, 0-606-280-351

FORD FIESTA – 95r. tel. 218-79-88,
696-215-768

OPEL VECTRA 1,6 1996r. tel. 880-
151-800

AUDI 80 B4 1992r, 086/474-32-76,
0-698-504-211

TICO '98 7300 zł 504-910-063

SPRZEDAM OPEL Vectra 2.0 DTL
Kombi, biały 97/98, pełna opcja, ce-
na 25.500, 0-507-045-061

FORD MONDEO 1,8 T diesel, Com-
bi, stan idealny 0-694-424-466

FIATA CC (XII.1996r), tel. 218-72-
62

SPRZEDAM SKODĘ Fabia (2001),
219-30-88

FIAT SEICENTO VAN 1.1s (1999r),
tel. 0-692-602-620

TRABANT 1.1 Polo + gaz (1991r),
2198-378

AUTO DEPCZYŃSCY

AUTORYZOWANY DEALER KIA MOTORS

OPONY ZIMOWE — sprzedaż i wymiana
Komputerowy pomiar zawieszenia
Naprawy blacharsko-lakiernicze
Naprawy mechaniczne wszystkich marek

*Chcesz jeździć bezpiecznie?
Zmień opony na zimowe!*

MONTAŻ I WYWAŻANIE GRATIS!

ŁOMŻA, ul. Sikorskiego 32, tel. 215-08-00



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatrzy

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie
9.00-17.00**BIALYSTOK****PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35**DYSKRECJA**

APARATY SŁUCHOWE

już od 800 zł

ŁOMŻA
18-400 ul. Bema 1
tel. (86) 218 63 63
tel./fax (86) 218 93 68

SUWAŁKI
16-400 ul. Utrata 9/1
tel./fax (087) 566 31 23

UWAGA! KOMPUTEROWE BADANIE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU

przeprowadzane
w Łomży

- ★ obserwowanie stadium choroby na monitorze
- ★ badanie zlokalizuje każdą chorobę i jej przyczynę
- ★ badane są: głowa, układ pokarmowy, układ oddechowy, kości, stawy, bakterie, pasożyty, ginekologia, itp.
- ★ testy alergiczne wliczone w koszt badania

Zapisy:**tel. 0-506-293-665***Badania wykonują lekarze specjaliści*

tak. 6193

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczyca, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

ENDOKRYNOLOG Dr hab. Janusz Mysliwiec - „Eskulap” - 086/215-27-40

BARBARA DOMYSŁAWSKA zaburzenia lękowo-depresyjne, choroby psychiczne, Łomża ul. Piłsudskiego 6 co drugi piątek od 5.XI.2004r. godz. 13.00 (085) 6542-584

PROFESOR DR hab. Marek Kulikowski specjalista położnik, ginekolog endokrynolog przyjmuje w soboty, Polowa 15/74 po uprzedniej rejestracji: 0-602-314-475

RZUĆ PALENIE w 15 minut. Gwarantowane efekty. Łomża, 0-506-293-665

SPRZEDAŻ

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65

DREWNO OPAŁOWE 2160-010, 0608-412-919

KOMPUTERY - SERWIS, sprzedaż, oprogramowania. Naprawa drukarek. 0-600-212-359

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną (086) 217-50-80

DREWNO OPAŁOWE - kominkowe 0-606-119-548

ZDECYDOWANIE MF FERGUSON, (086) 277-53-49

KURY NIOSKI, Jarnuty 18, 0-608-840-772

KOMBAJN ZBOŻOWY zawieszany Z020, 217-08-49

SPRZEDAM MEBLE tel. 0-502-038-223

SPRZEDAM LIMIT mleka z Kolna, siano 2t - 472-15-24

BELE SIANOKISZONKI, siano w ciukach, słomę, 4720-080

JAŁÓWKI do zacielenia, tel. 2160-539 po 18.00

KOMBAJN KLAS Kosmos 219-15-38

WICHER - 6, stan bdb. 217-06-61

DREWNO OPAŁOWE 2187-834, 0-508-076-785

ZETOR 7211 (1984r), (086) 473-83-34

MŁODE ŚWIERKI 0-506-813-806

SZTANGĘ OLIMPIJSKĄ z ławką 0-508-238-660

FIRMA SPRZEDA działki na Łomży - cy koło WSA od 1400 m² do 1600 m² po atrakcyjnej cenie 0-503-997-220

KWOTĘ MLECZNĄ - Piątek, 26 031kg, tanio, 0-503-14-67-12

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone (085) 711-71-54

POWYPADKOWE, SKORODOWANE do remontu, 0607 515 770.

KUPIĘ LAS, drewno, tel. 0-504-249-519.

KUPIĘ DZIAŁKĘ budowlaną Stara Łomża lub Zawady Przedm. tel. 0-606-253-617



KOMPLEKSOWA OBSŁUGA ROLNICTWA I BUDOWNICTWA

Kruszewo - Wypychy k. Sokół
tel. 274-15-30, 0-604-167-434

- WYSŁODKI Z MELASĄ 460 zł/t
- nawozy mineralne
- otręby, śruta pszenna, sojowa
- materiały budowlane

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

KUPIĘ DOM do 40000, 0-880-810-200

KUPIĘ DREWNO sosnowe, las, tel. 216-01-41, 0-600-142-184

LOKALE

PAWILON HANDLOWO-mieszkalny wyposażony, Łomża. Sprzedam 295.000zł. Tel. 501-133-377

WYNAJME M-4, wyposażone, 217-82-42

M-3 DO WYNAJĘCIA, (086) 217-22-18

STANCJA PANOM, 2166-923

STANCJA DLA ucznia, tel. 0-697-998-867

DO WYNAJĘCIA 34 m² w centrum 216-92-93

DO WYNAJĘCIA lokal handlowy Łomża 604-402-041

LOKAL DO WYNAJĘCIA 60m², okolice szpitala na działalność handlowo-usługową, tel. 219-80-83 po 16.00

DO WYNAJĘCIA lokal, I p., Łomża - centrum, 0-603-695-247

DOM DREWNIAANY, dobry stan sprzedam, 217-43-86 po 20.00

WYNAJME M-4, 218-55-78 po 16.00

SPRZEDAM M-3 tel. 2169-396

SPRZEDAM KAWALERKĘ 0-506-177-755

SPRZEDAM M-3, 086/218-20-68

WYNAJME M-1 698-251-100

SPRZEDAM - WYNAJME budynek, 0-600-896-436

KUPIĘ MIESZKANIE 0-506-813-806

DZIAŁAJĄCY PUB w centrum Łomży - sprzedam 509-113-990 po 20.00

SPRZEDAM DOM w Łomży 250 m² 0-602-775-884



Wyrazy szczerzego współczucia
FABIANOWI OKUROWSKIEMU

z powodu śmierci

MATKI

składają
sędziowie i pracownicy
Sądu Okręgowego w Łomży



Wyrazy głębokiego współczucia
Mgr IRENIĘ KARCZEWSKIEJ

i rodzinie
z powodu śmierci**MATKI**

składa
Zarząd Oddziału Regionalnego
Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łomży



KONTAKTY

Postaw
na jakość



POSTEP
Producent okien i drzwi

OKNA NOWEJ GENERACJI

Łomża, ul. Bernatowicza 6, tel. (086) 216-71-56

WYNAJME MAGAZYN lokal 80 m.
Aleja Legionów 2120-198

NOWY DOM blisko Łomży – sprze-
dam 0-889-434-154

POKÓJ DLA pana pracującego 0-
608-622-847

WYNAJME LOKAL w centrum mia-
sta 86/216-28-03

KUPIĘ KAWALERKE, 0-604-173-
-019

ZAMBRÓW. LOKAL 40m² wynaj-
mę – sprzedam, (086) 271-56-76 po
22.00

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 216-
-48-39

SCHODY – produkcja, sprzedaż,
montaż, (087) 565 05 16, 0601 391
644

STUDNIE, 0-600-550-109, (086) 218-
-59-91

NAPRAWA: LODÓWKI, pralki.
218-07-07

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHO-
DÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

REMONTY MIESZKAŃ, domów od
A do Z, zabudowy poddaszy – tanio,
2160-625, 0-505-233-964

TYNKI AGREGATEM, 0502-418-
-315,

POSADZKI AGREGATEM, 0502-
-418-315.

KREDYTY GOTÓWKOWE do
30.000 bez poręczycieli. Senator-
ska 1. 216-39-33, 0-603-778-025

USŁUGI KOPARKO-ładowarką nie-
miecką wszelkiego rodzaju z samo-
chodem, 0-601-94-20-52, (086) 216-
-33-34

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE 0-
-603-342-397

NAPRAWA LODÓWKI, zamrażar-
ki, pralki 219-03-33

STUDNIE, 0-604-651-727

WIZUALIZACJE KOMPUTERO-
WE wnętrz i obiektów 0-509-712-
-480, 473-73-97

TARCIE DREWNA trakiem prze-
woźnym 0-504-101-766, (086) 2189-
-859

USŁUGI REMONTOWE 0-604-531-
-499

BALUSTRADY, STAL nierdzewna,
drewno egzotyczne, 216-48-63, 0-
-602-680-118

POSADZKI AGREGATEM, 0-607-
-065-634

MAŁOWANIE, SZPACHLOWANIE
(086) 271-71-54

TYNKI, SZPACHLOWANIE 2181-
-586

SZPACHLOWANIE, MAŁOWA-
NIE, cyklinowanie, glazura 216-62-
-88, 608-014-410

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE 0-
-603-342-397

WYKONAM malowanie, szpachlo-
wanie, modernizację obór, mon-
taż wyciągów, spawanie, osadzanie
bram, 0-606-477-556, 2187-556

SZPACHLOWANIE, MAŁOWA-
NIE, glazura, terakota, 0-502-153-
-962

SZPACHLOWANIE, MAŁOWA-
NIE, glazura, 0-692-992-167

CZYSZCZENIE DYWANÓW, tapi-
cerek, 218-80-30

RENOWACJA MEBLI tapicerskich
216-29-22

GLAZURA. REGIPSY, szpachlowa-
nie 086/474-39-49, 0-504-86-52-46

TRANSPORT

WTOREK, CZWARTEK, SOBOTA
– Belgia, (085) 66-35-624.

NIEMCY BUSEM, każda sobota, po-
wrót niedziela. 217-62-15, 608-778-
-708

TRANSPORT – NIEMCY 0-600-564-
-429, 0-174-803-64-45

BUSEM NIEDROGO 0602-423-
-529

NIEMCY 0-602-59-59-64, 0-86-218-
-83-95

AKCENT

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

DRZWI wewnętrzne zewnętrzne BRAMY GARAŻOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44
Ełk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12

HANNOVER okolice, 0-696-024-
-745

PRZEJAZD DO Bremen lub okolic
w dniu 21.11.04 tel. 693-447-365

BUS z LAWETĄ do wynajęcia, 0-
-608-279-880

PRACA

ZWROT PODATKU z pracy – Niem-
cy, Europa Zachodnia, tel. 071/385-
-20-18

FRYZJERÓW DAMSKICH 473-19-
-89

FIRMA ZATRUDNI kierowcę. Wy-
magane prawo jazdy kat. C oraz do-
świadczenie, tel. 0-603-940-340

ZATRUDNIĘ PIEKARZA (pieczywo
słodkie), tel. (086) 2199-044

ZATRUDNIMY PRZEDSTAWICIE-
LA handlowego: wykształcenie śred-
nie, doświadczenie na w/w stano-
wisku, prawo jazdy kat. B, uregu-
lowany stosunek do służby wojsko-
wej. CV prosimy przysłać na adres:
„WIOMAR” Sp. z o.o., ul. Poznań-
ska 36a, Łomża, z dopiskiem „PRA-
CA” do dnia 30 listopada 2004 r.

ZAOPIEKUJĘ SIĘ dziećmi, 2190-
-996

ZATRUDNIMY SPRZEDAWCÓW
– kierowców powyżej 35 roku życia
tel. 502-148-687

POSZUKUJĘ OSÓB Z samocho-
dem osobowym 0-506-346-604 lub
0-889-175-159

PRZYJME FRYZJERKE, (086) 216-
-27-58, 0-694-707-894

LEGALNA PRACA w Niemczech
dla atrakcyjnych dziewczyn. Wyso-
kie zarobki, tel. 0-661-41-61-30

FIRMA KOMPUTEROWA zatrudni
handlowca 0-509-412-400

ZATRUDNIĘ OD zaraz operatywne
osoby 086/216-44-18

ZATRUDNIMY PRZEDSTAWICIE-
LI handlowych. Wymagania: - wy-
kształcenie minimum średnie, - do-
świadczenie. Zapewniamy: - samo-
chód Panda, - atrakcyjne wynagro-
dzenie. Spotkanie chętnych: wto-
rek godz. 13.00 PHU „Mariola” Sp.
z o.o., Łomża, ul. Piłsudskiego 113

MYJNIA – zatrudnię, 2188-030

FIRMA HANDLOWA poszukuje
pracowników, 215-12-94

Sieć sklepów obuwniczych zatrud-
ni KIEROWNIKA SKLEPU w Cen-
trum Handlowym w Łomży. Wyma-
gania: - wykształcenie minimum
średnie, - umiejętność kierowania
zespołem, - wskazana znajomość
branży i doświadczenie na podob-
nym stanowisku. Oferty – CV, list
motywacyjny kierować: „MAGA”
spółka z o.o., 20-026 Lublin, ul.
Chopina 10, fax: (081) 749-02-54,
email: maga@buty.com.pl

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE – na zakup,
budowę, remont, spłatę innych kredy-
tów – bez prowizji i opłat

GOTÓWKOWE – w krótkim czasie
i bez poręczycieli, przy dochodach już
od 500 zł miesięcznie

SAMOCHODOWE – na
samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

NIERUCHOMOŚCI
„TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

OFERTA TYGODNIA

Mieszkania:

Wiejska – pow. 38 m², II piętro
– cena 1500 zł/m²
Al. Legionów – pow. 36 m², V piętro,
windy, do remontu – 44000 zł
Słowackiego – pow. 60,78 m²
IV piętro – cena 1200 zł/m²

Domy:

Mickiewicza – bud. mieszkalny z pawilo-
nem handlowo-usługowym, zabudowa
zwarta, stan surowy otwarty,
pow. całkowita 275,26 m² – 80.000 zł

Działki:

Piątnica – pow. 1230 m², budowlana –
cena 35 zł/m²
Piątnica – pow. 3901 m², budowlana –
5 USD/m²

Garaże:

Kopernika – pow. 16 m²
– 18.000 zł (do negocjacji)
Śniadeckiego – pow. 16 m²,
kanał – 16.000 zł

KONTAKTY

III



kredyt gotówkowy

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja i wypłata gotówki
- kredyty bankowe
- bez opłat wstępnych

Zapraszamy do naszych placówek:

Łomża al. Legionów 44 obok PTZ
tel. (86) 216-69-61
Grajewo ul. Wojska Polskiego 26
tel. (86) 273-87-70
Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (086) 271-07-63

Firma „AUTO ANDARO” zatrudni kasierkę (fakturzystkę). Wymagania – znajomość obsługi komputera, podstawy księgowości, wiek do 35 lat, dyspozycyjność. Komplet dokumentów ze zdjęciem prosimy składać w siedzibie firmy: Łomża al. Legionów 120 lub na adres email: autoandaro@interia.pl

ZATRUDNIMY STUDENTÓW studiów zaocznych na stanowiska sprzedawcy, Łomża, 8.00 – 16.00 2169-471

FARMACEUTA - część etatu, 0-609-766-548

ZATRUDNIĘ SPRZĄTACZKĘ, wyłącznie sms: 0-660-04-49-80

SZUKAM OPIEKUNKI do dziecka 2169-837

NAUKA

ANGIELSKI, 218-41-39

MATEMATYKA, (086)218-77-79

ANGIELSKI – KOREPETYCJE 218-05-85

KURSY UPRAWNIAJĄCE do prowadzenia TAXI, rozpoczęcie 01.12.2004 r. OSK, Łomża, Al. Legionów 135d, tel. 2180-927

ANGIELSKI OD PODSTAW – dla dorosłych i dzieci 9.00 – 11.00 lat. Kurs do matury, „MENTOR”, Polowa 22, 2167-861

ZWIERZĘTA

KLACZ 20 miesięcy 27-91-361

SPRZEDAM YORKSHIRE TERRIER, (086)473-62-85

SPRZEDAM KLACZ 2 lata, konik 6-miesięcy 604-631-605

INNE

SYLWESTER W ELŻBIECINIE: gwarantowana szampańska zabawa, zapraszamy; 218-40-56, 0-606-997-423

ZAPRASZAMY DO nowo otwartego sklepu dziecięcego „Od wcześniaka do przedszkolaka”, ul. Niemcewicza 2/93

WYNAJME DZIAŁKĘ 216-90-54

SUPER KREDYT Citifinancial do 60000zł bez poręczycieli, (086)216-31-12, (086)216-39-86

SYLWESTER W MIKOŁAJKACH 150 zł/os. 0-506-813-806

TAROT www.tuptus.webpark.pl 086/473-16-50

POMOŻĘ w prowadzeniu domu – sprzątanie, inne prace domowe, 0-505-64-18-75

PROMOCJA



PILARKA SPALINOWA
919,-
MS 170

STIHL MS 230
od 1.639,-*
poj. skok.: 40,2 cm³
moc: 2,0/2,7 kW/KM
prowadnica: 30 lub 35 cm



STIHL MS 250
1.872,-*
poj. skok.: 45,4 cm³
moc: 2,3/3,1 kW/KM
prowadnica: 35 cm

w cenie pilarki
MS 230 i MS 250

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; ; Czyżew - Strażacka 6, tel. 275 57 55;
Grajewo - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; Kolno - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; Maków Maz. - Kopernika 4, tel. 717 02 40; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; Ostrołęka - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52;
Ostrów Mazowiecka - Sikorskiego 28, tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; Rudka - Wola 3/1, tel. 739 40 99;
Różan - 3 Maja 1, tel. 766 92 98; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie **STIHL**

Trwa jesienna promocja
Dla stałych klientów 20% taniej



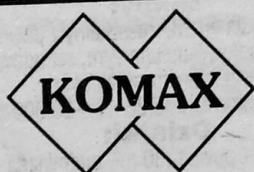
96-21
218-10-26
0800-400-400

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa
Blacha trapezowa
Blacha płaska
- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna - PCV, ALU
- Okna dachowe

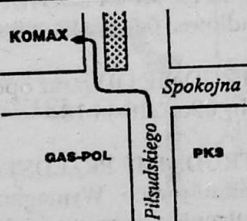
KOLBIS

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 165
tel. fax (0...86) 216-58-56
tel. kom. 0-601-555-725

Promocja Jesienna



ŚWIAT
GLAZURY



ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojowni mleka

FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277



KONTAKTY

Jaki będzie repertuar
w Twoim nowym kinie?

Czy zawsze chcesz
łatwo dotrzeć do celu?

Co powiesz na dodatkowy
komputer na pokładzie?



Tylko teraz trzy limitowane wersje do wyboru.

Toyota Avensis Tylko teraz limitowana wersja PLAY



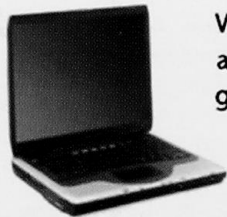
Wybierz Toyotę Avensis w wersji wyposażonej w system kina samochodowego i rozkoszuj się przyjemnością z jazdy, bez względu na to, ile urwisów wieszysz na tylnym siedzeniu. Święty spokój jeszcze nigdy nie kosztował tak mało!

Toyota Avensis Tylko teraz limitowana wersja NAVI



Wybierz Toyotę Avensis w wersji wyposażonej w system nawigacji. Teraz będziesz zawsze we właściwym miejscu i bez problemów trafisz do celu.

Toyota Avensis Tylko teraz limitowana wersja TECH



Wybierz Toyotę Avensis w limitowanej wersji TECH, a wyposażymy Cię w laptopa. Nic już nie zatrzyma Cię w biurze, gdy zapragniesz poczuć przyjemność płynącą z prawdziwej jazdy.

TOYOTA
FINANCIAL SERVICES

TOYOTA BANK POLSKA S.A.
TOYOTA LEASING POLSKA SP. Z O.O.



TOYOTA

TOYOTA BIAŁYSTOK

Autoryzowany Dealer TOYOTA MOTOR POLAND

Białystok, ul. Elewatorska 60, tel. (0-85) 662-70-70
Salon: pon.-pt. 10.00-18.00; sob. 9.00-14.00

KONTAKTY

W INTERNECIE

CZYTA NAS CAŁY ŚWIAT
WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

Tylko do 30.11.2004

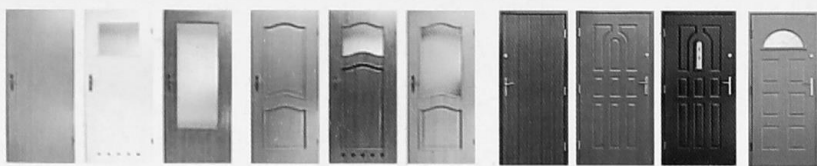
Wysokie RABATY oraz
Specjalna oferta dla Rolników



Łap
Okazję! **OKNA
5K**
w rewelacyjnej
cenie

OKNA PVC • OKNA OBOROWE • STOLARKA ALUMINIOWA
PARAPETY • ŻALUZJE-ROLETY-MOSKITIERY

Wchodzimy w Drzwi!



Serdecznie Zapraszamy

AUTORYZOWANI PARTNERZY

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81, 218 43 22
Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/218 63 94
Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel.086/ 271 34 51
Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 477 11 55
Łomża St. Rynek 3 tel.086/ 215 10 79

jesienna promocja



MICRA od **39 700 zł**
z akcesoriami gratis.
bo tak



ALMERA od **45 900 zł**
lub akcesoria gratis



PRIMERA taniej o **8100 zł**

www.nissan.com.pl

To już ostatnie dni jesiennej promocji.
Dodatkowo, jeśli skorzystasz z oferty Nisspol Kredyt,
możesz otrzymać w prezencie alarm (przy wartości
kredytu powyżej 60% wartości auta).

Autoryzowany Dealer Nissan Poland MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1

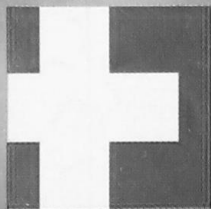
tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

JESIENNA
PROMOCJA



Apteki Dbam o Zdrowie

dbam o zdrowie



oto znak, któremu
możesz zaufać

**NOWE
UPOMINKI**

**TERAZ
TANIEJ
I WIĘCEJ**

Tylko w Aptekach
Dbam o Zdrowie:

Odwiedź jedną z naszych aptek
oznaczoną znakiem.

Łomża

Apteka ul. Bema 33
Apteka ul. Dmowskiego 1C
Apteka ul. Księżnej Anny 2
Apteka ul. Moniuszki 14
Apteka ul. Polowa 45
Apteka ul. Rządowa 2
Apteka ul. Sikorskiego 126 D
Apteka ul. Stary Rynek 20

Zambrów

Apteka ul. Al. Wojska Polskiego 3
Apteka ul. Al. Wojska Polskiego 42
Apteka ul. Białostocka 24
Apteka ul. Fabryczna 1
Apteka ul. Pl. Sikorskiego 2
Wysokie Mazowieckie
Apteka ul. Długa 25
Apteka ul. Ludowa 54



Odbierz swój upominek w Aptece Dbam o Zdrowie

leki za 1 grosz
atrakcyjne
upominki



Honorujemy karty rabatowe innych aptek.

Infolinia 0-800 APTEKI (278354) www.dbamozdrowie.pl